Nr. 69b. Dnia 10 marca. Sroda. Dnia 26 lutego (10 marca) 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jutro i w każdy czwartek Wielkiego postu odbywać się będzie nabożeństwo „pasyjne" w kościele archikatedralnym św. Jana.

Kazanie w dniu jutrzejszym mieć będzie Jks. Dębnicki, wikarjusz miejscowy.

— Jutro w tymże kościele i św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będą ku uczczeniu N. Sakramentu i z wystawieniem takowego, w pierwszym o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, w drugim o godzinie 9-ej i pół zrana solenna wotywa, a o 3-ej i pół po południu nieszpory.

Przegląd polityczny.

Ślimak sprawy bałkańskiej posunął się znowu o krok naprzód... W. Porta i mocarstwa porozumiały się nad treścią zmian, którym uledz ma umowa turecko-bułgarska, ogłoszona w *irade* sułtańskiem z d. 2-go lutego. Zgodzono się również, że dla tymczasowego zatwierdzenia umowy, dla nadania jej firmy międzynarodowej i wciągnięcia w poważną księgę prawa narodów, zgromadzi się niezwłocznie konferencja ambasadorów. Będzie to dalszy ciąg owej konferencji, która zebrała się w d. 4-ym października r. z. w Konstantynopolu i obradowała do chwili, w której leniwą, syzyfową jej pracę zagłuszył huk dział pod Śliwnicą. Z Berlina telegrafowano nam dzisiaj, że to końcowe posiedzenie konferencji, którego celem być ma zaprotokułowanie tylko ugody już w treści przez gabinety europejskie przyjętej, odbędzie się w Berlinie lub Wiedniu. Przewidujemy wszakże, iż projekt podobny napotka na opór: prosta logika wskazywałaby, że protokuł ostateczny podpisać powinni ciż sami ambasadorowie, którym w pierwszej chwili powierzono rozbiór sprawy bałkańskiej. A chociaż od tego czasu pana White zastąpił w Konstantynopolu sir Edward Thornton a hr. Corti br. Galvagna, to przecież zmiana dwóch osób nie odebrałaby spodziewanej konferencji najwłaściwszego charakteru dalszego, uzupełniającego ciągu poprzedniej.

W greckich sferach parlamentarnych ponownie rozpowszechniła się wiadomość, że Anglja popiera, a Trikupis działa w tym kierunku, ażeby pod przewodnictwem Turcji przyszło do zawarcia silnego związku bałkańskiego. Turcja byłaby skłonną utworzyć osobną prowincję z części Macedonji graniczących z Grecją. Tendencja związku miałaby zwracać się zarówno przeciw Rosji, jak i przeciw Austrji, o ileby ta ostatnia o dotarciu do Saloniki marzyła.

Berliner politische Nachrichten podają sprawozdanie z pierwszego posiedzenia komisji pruskiej izby deputowanych, obradującej nad popieraniem niemieckiej kolonizacji w Prusach zachodnich i Poznańskiem. Jako komisarze rządowi obecnymi byli minister Lucius, podsekretarz stanu Marcard i starszy radca rządowy Haase. Deputowany Huene przedstawił następujący wniosek:

„Komisja raczy uchwalić, ażeby do przedstawicieli rządu państwowego wystosować następującą prośbę: 1) Rząd złoży komisji materjał statystyczny, z którego będzie można wywnioskować, z jakim skutkiem starał się żywioł polski rozszerzyć za pośrednictwem wypierania żywiołu niemieckiego, jak to twierdzono. 2) Rząd dostarczy wyczerpujących wyjaśnień o sposobie, rozmiarach i powodzeniu poprzednich usiłowań germanizacyjnych przy pomocy środków agraryjnych, które przedsiębrane były od r. 1830-go."

Wnioskodawca zastrzegł się z góry przed zarzutem, jakoby miał zamiar przewlec sprawę, gdyż obrady mogą się i dalej toczyć, ale jest przekonanym, iż rząd nie zdoła dostarczyć dostatecznego materjału dla usprawiedliwienia projektu ustawy, a okoliczność ta będzie decydującą dla niego i jego przyjaciół przy ostatecznem głosowaniu nad projektem.

Komisarz rządowy Marcard oświadczył, iż nie może na tem posiedzeniu udzielić swego zapatrywania w sprawie wniosku świeżo podanego.

Deputowany Dirichlet zażądał odroczenia posiedzeń, dopóki rząd nie dostarczy żądanego materjału.

Wniosek powyższy komisja odrzuca i uchwala bezzwłocznie przystąpić do obrad nad § 1-ym. Na wniosek przewodniczącego Rauchhaupta uchwalono, iż zarazem ma się toczyć jeneralna rozprawa.

Deputowany Chłapowski w poglądzie na rozwój narodowości polskiej w Poznańskiem w ostatnich latach dowodzi, że dążności polaków bynajmniej nie były skierowane przeciw państwu pruskiemu.

Deputowany Holtz żądał do § 1-go poprawki, ale sprzeciwił się jej minister Lucius. Deputowany Enneccerus jest także przeciwny poprawce, przyjąłby zresztą projekt i uchwalił 100 miljonów, ale mniema, że najpierw należałoby rozpocząć od mniejszej sumy, naprzykład od 20 miljonów, a w miarę postępów kolonizacji uzupełniać ją aż do całego przyzwolonego funduszu.

Dr. Wehr uważał, że fundusz 100 miljonów nietylko nie jest zawielki, ale raczej zamały, pragnąłby jednak ograniczyć przyzwolenie kredytu do lat 20-tu.

Minister Lucius protestował przeciw myśli wypłacania funduszu ratami i prosił o uchwalenie całych 100 miljonów.

Deputowany Kantak oświadczył, że polscy posłowie nie wezmą udziału w rozprawie specjalnej.

Wiadomo już, że cały projekt został bez zmiany przyjęty.

Br. Z.

Ubezpieczenia życiowe u nas.

II.

Z przedstawionej dotychczas organizacji działu ubezpieczeń życiowych w Rosji wynika, że w dziale tym uprawnioną jest w chwili obecnej działalność czterech towarzystw wyłącznie rosyjskich.

O każdem z nich pomówimy tutaj pokrótce. Najstarszem jest „Rosyjskie Towarzystwo ubezpieczeń kapitałów i dochodów z r. 1835-go" z głównym zarządem w Petersburgu.

W dniu 4-ym września 1835-go r. Cesarz Mikołaj, mając sobie przedstawionem w Kaliszu zdanie rady państwa w przedmiocie dozwolenia poddanemu pruskiemu, Ferdynandowi Szwederskiemu, założenia pierwszej w cesarstwie instytucji ubezpieczeń na życie, Najwyżej zatwierdził takowe, przyczem towarzystwu udzielonym został dwudziestoletni przywilej wyłącznego działania w Rosji.

Kapitał zakładowy tego Towarzystwa wynosi 1 miljon rs., rezerwy zaś jego przeszło 5 miljon. rs.

Towarzystwo rosyjskie jest podziśdzień jedynem w cesarstwie, pracującem wyłącznie w dziale ubezpieczeń życiowych i przed kilku miesiącami święciło półwiekowy jubileusz swego istnienia. W ciągu całego tego okresu działalności zawarło ono 21,588 umów na ogólną sumę 75,018,684 rs. w kapitale i 122,950 rs. w rencie.

Na powyższe cyfry złożyło się jednak głównie dopiero ostatnie dziesięciolecie, dostarczywszy Towarzystwu 12,550 polis na 46,058,415 rs., czyli że rezultaty działalności poprzednich lat 40-tu razem

POPIELEC.

„Wstępna środa dziś idzie
Z wielkim klocem przy biedzie."
(Piosnka krakowska.)

Któż z nas nie wie i kto tego nie stwierdził własnem doświadczeniem, iż każda uciecha w życiu zawsze skończyć się musi na wytrzeźwieniu?... Nic dziwnego przeto, że i w dorocznych zwyczajach naszych podobna kolej istnieje. Dlatego też kresem wesołych zabaw mięsopostu jest smętno-poważny popielec, który huczne dźwięki balowej orkiestry zamknąwszy melancholijną nutką gorzkich żalów kościelnych, przypomina nagle, że dość już wesela i że czas głowy posypać popiołem, owem odwiecznem godłem żałoby i smutku. Lud nasz dzień ten nazywa powszechnie „wstępną środą" i słusznie. Jest to w istocie wstęp do nowej a tak różnej od mięsopostu epoki, którą obchodzi cały świat chrześcijański, dziś wprawdzie już nie tak ścisłym postem, ani tak ciężką pokutą jak dawniej, w każdym razie jednak pewnem skupieniem ducha i zupełnem zaniechaniem zabaw publicznych.

Bo w czasach pierwszego chrześcijaństwa, gdy namiętności ludzkie potrzebowały silniejszego wędzidła, była to chwila, w której grzesznicy posypani popiołem bywali wykluczeni z kościoła na dłuższy lub krótszy okres i tą rozgłośną pokutą musieli zmazać winy swoje w obliczu całego świata. A ponieważ popiół, którego kościół używa w tym razie, pochodzi ze spalonych palm kwietniowej niedzieli, miało to więc znaczenie symboliczne z tego względu, iż myśl pokuty łączyło z przebaczeniem i chwilową żałobę z tryumfem mającego nastąpić po niej zmartwychwstania.

Rzecz godna uwagi, że indjanie obchodzą w marcu chwilę zbliżoną do naszego popielca uroczystość religijną, podczas której popiołem nacierają sobie ciała. A nadto istnieje tam dotąd prastary indyjski zwyczaj, że gdy koń ofiarny, t. zw. *Aszwamedha-Jaga*, wywozi na pustynię złożone na się winy całego narodu, podobnie jak to się działo ze sławnym kozłem izraelskim u hebrajczyków, to kapłan wziąwszy popiołu ze świętego ogniska, posypuje nim głowę, plecy, szyję i piersi czyniącego ofiarę. Oczywiście więc popiół od najdawniejszych czasów był między ludźmi godłem pokuty, nie mówiąc już o tem, że w starożytności należał do głównych oznak ciężkiej żałoby, jak o tem świadczą liczne przykłady. Wszak podczas niewoli babilońskiej jeńcy hebrajscy, opłakując utratę kraju rodzinnego, przesiadywali wśród popiołu na ziemi, co było wyrazem najwyższej tęsknoty i pognębienia. Niemniej wiemy z historji biblijnej, że na wschodzie, gdy umarł jeden z członków rodziny, to pozostali, rozdarłszy z żałości szaty swoje, zarzucali wory na głowę i posypywali się popiołem, jak to miał uczynić Jakub patrjarcha, gdy się dowiedział o mniemanej śmierci syna swego ukochanego, Józefa.

I nic dziwnego, popiół powstający ze zniszczenia drzewa przez ogień, przedstawia niejako to zniszczenie moralne, jakie śmierć wyrządza ludziom, wydzierając im nielitościwie tych, których najbardziej kochali. Można więc powiedzieć, że od najdawniejszych czasów musiało to być godłem nietylko pokuty i żałoby, lecz nadto i śmierci, a ta ostatnia okoliczność występowała i u nas jeszcze w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Istniał bowiem zwyczaj, mający doniosłość religijnego obrzędku, że umierającemu posypywano głowę popiołem, aby kończył życie jak prawdziwy pokutnik i popiołem napełniwszy worek, kładziono chorego na nim, albo też trzymano mu nad głową podczas konania. Z czasem zostało to zaniechane, lecz niemniej zachowały się jeszcze tu i owdzie szczególne przesądy, które widocznie sięgają epok odległych. Tak np. jest dotąd na Morawach zwyczaj, że gdy gospodyni wiejska przyjmuje dziewczynę do służby, to aby nie tęskniła za domem, nogi jej posypuje popiołem. Albożto mimowoli nie cofa myśli do dawnych czasów niewoli babilońskiej?

A trzeba też przypuścić, że popiół musiał być nieraz używany w różnych praktykach służących do czarów, jeżeli się zważy pewne wierzenia krążące wśród ludu. W Czechach jest dziś jeszcze to przekonanie, że gdy strzelec weźmie serca trzech kruków i trzech kretów i spaliwszy je na popiół zmiesza z prochem, którego używa do strzelania, to strzału nie chybi. W krakowskiem znowu popiół z nietoperza ma wielkie znaczenie przy innej oko-

wzięte, okazują się o $1\frac{1}{2}$ raza mniejszemi w porównaniu z rezultatem osiągniętym w ciągu jednego ostatniego dziesięciolecia.

Z powyższego okazuje się, że 20-letni przywilej udzielony Towarzystwu, nietylko że na jego rozrost wcale nie wpłynął, ale raczej usuwając niezbędną konkurencję, cofał wstecz sprawę rozwoju asekuracji życiowej.

W sprawozdaniu za r. 1884-ty znajdujemy następujące jeszcze ciekawsze dane:

Liczba polis w tym roku dosięgła do 9,733 na ogólną sumę 35,105,384 rs. zabezpieczonych kapitałów pośmiertnych i na dożycie, z premją 1,175,063 rs. Wypłacono z przyczyny nastąpionej śmierci 568,579 rs. i dochodu 24,450 rs. Fundusz rezerwowy dosięgnął sumy 5,194,603 rs.

Wreszcie, Towarzystwo po strąceniu czystego zysku 178,000 rs., odłożyło 324,061 rs. na premję zapasową.

Rezultaty działań Towarzystwa, *specjalnie* w kraju naszym, nie są nam, niestety, bliżej znane, ponieważ ani dyrekcja Towarzystwa, ani tutejsze jego organa zastępcze—wybór których, mówiąc nawiasem, nie zawsze bywał szczęśliwy — nie publikowały nigdy oddzielnych sprawozdań dla Królestwa. Do tego przedmiotu powrócimy jeszcze następnie. Dodać wypada, że Towarzystwo rosyjskie od r. 1860-go za podstawę obliczeń swych w miejsce poprzedniej northamptońskiej, używa własnej tabeli śmiertelności, ułożonej przy spółudziale uczonych specjalistów Masiusa, Wieganda przez matematyka Lachmunda.

Charakterystyczną jest rzeczą, że w łonie tego czysto akcyjnego Towarzystwa od samego zawiązku tkwiło poczucie do organizacji na wzajemności opartej. Dążenie w tym kierunku objawionem zostało przez akcjonarjuszów jeszcze w r. 1838-ym i wznawiane w późniejszym czasie kilkakrotnie w sposób nader energiczny, doprowadziło do powołania ubezpieczonych z prawem głosu na ogólne zebrania Towarzystwa i dopuszczenia ich do pewnego udziału w zyskach.

Obecnie po jubileuszowych tryumfach Towarzystwa, zaszczyconego przy tej okazji Najwyższem uznaniem, wystąpiło znowu do dyrekcji poważne grono ubezpieczonych i akcjonarjuszów i opierając się na § 27-ym ustawy, zażądało reorganizacji Towarzystwa na „wzajemne".

Widmo projektowanej w Cesarstwie nowej instytucji, wyłącznie na wzajemności opartej i obawa przed konkurencją amerykańskiego Towarzystwa wzajemnego „New-York", starającego się właśnie o koncesję w Rosji, są pono tym razem głównemi pobudkami postawionego wniosku.

Zwołane z tego powodu „nadzwyczajne" zebranie ogólne po ożywionych dyskusjach wybrało oddzielną komisję dla wyrażenia swej opinji na zbliżającem się dorocznem zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów. Nie przesądzając tu zapatrywania się komisji, wygrana jednak wnioskodawców wydaje się nam dość wątpliwą, wobec łatwo spodziewanej przewagi głosów akcjonarjuszów na ogólnem zebraniu.

Przejdźmy z kolei do innych towarzystw, prowadzących czynności ubezpieczeń na życie w naszym kraju.

Istniejące od r. 1858 „St.-petersburskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia" z inicjatywy swego dyrektora Cremersa rozszerzyło w r. 1868 zakres działań, wprowadzając dział ubezpieczeń życiowych.

Ogólny kapitał zakładowy towarzystwa tego rs. 2,400,000 wpłacony został w 12,000 akcjach po 200 rs. każda.

Rezultaty finansowe za rok 1884 przedstawiają się w główniejszych cyfrach jak następuje:

Wpływ ze składek rs. 444,046, zabezpieczone kapitały i dochody za 5300 polisami wynosiły ogółem z końcem t. r. rs. 17,086,000, rezerwa premij rs. 1,556,340. Wypłacono 49-iu zmarłym ubezpieczonym ogółem 183,750.

W programie towarzystwa znajdują się zabezpieczenia na wypadek śmierci, na dożycie, ubezpieczenie dochodów dożywotnich, słowem kombinacje przyjęte przez wszystkie kompanje rosyjskie.

W 1878 roku jednak Towarzystwo petersburskie wprowadziło jeszcze t. z. „asocjacje wzajemne, oparte na przeżyciu", czyli krócej mówiąc „tontyny".

Zwodnicza ta i niemoralna kombinacja, jak wiadomo, sięga dalekiej przeszłości. Wynaleziona w XVII stuleciu przez Lorenza Tonti, błąka się dzisiaj w niewielu już towarzystwach, przeważnie amerykańskich.

Pobliska nam wzajemna instytucja krakowska, na mocy postanowienia swej rady zarządzającej, jeszcze w 1876 r. zawiesiła zupełnie tego rodzaju czynności, podobnież w 1873 r. uczyniło rosyjskie Towarzystwo.

I słusznie.

Tontyna bowiem nie jest niczem innem, jak rodzajem loterji, na której wygrywa uczestnik, zostający przy życiu, traci zaś „wszystko" uczestnik wcześniej zmarły.

Przynosząc niezawodne korzyści Towarzystwu, łudzi ona tylko korzyściami uczestników, wykazuje fikcyjne najczęściej zyski, mające przypadać im w spuściźnie po zmarlych uczestnikach, słowem dyskredytuje i niweczy błogie skutki ubezpieczenia życiowego.

Stowarzyszony, umierający przed terminem likwidacyjnym asocjacji, traci owoce długoletniej oszczędności, bo umieścil je bezwiednie *à fonds perdu*.

Bez względu więc na możność zawarcia umowy reasekuracyjnej, to jest dodatkowego ubezpieczenia wkładów, mocą którego w razie śmierci ubezpieczonego przed terminem likwidacji, spadkobiercy otrzymują swe wkłady bez procentów, niezdrowej tej w zarodku samym kombinacji żadną miarą zalecać nie można.

Zauważyć jeszcze wypada, że Towarzystwo st.-petersburskie z chwilą reorganizacji w r. 1870 b. dyrekcji ubezpieczeń przyjęło od rządu zawarte w niej ubezpieczenia życiowe, z obowiązkiem odrębnego na pierwotnych warunkach prowadzenia przekazanego mu interesu, do czasu ekspiracji wszystkich polis.

Trzeciem Towarzystwem ubezpieczeń jest „Jakor", założony w 1872 r. z głównym zarządem w Moskwie i zajmujący się obok asekuracji ogniowej, transportowej, ubezpieczeń zasiewów od gradobicia, także „ubezpieczeniami na życie".

Sądząc po skromnych rezultatach tego ostatniego działu, jakie w cyfrach i szczegółach wykazują sprawozdania leżące przed nami, wnioskujemy, że Towarzystwo „Jakor" sprawę zabezpieczeń na życie traktuje po macoszemu, eksploatując energiczniej inne działy ubezpieczeń, specjalnie zaś ogniowy.

W przekonaniu tem utwierdza nas i ta okoliczność, że w kraju naszym, w tej ostatniej gałęzi ubezpieczeń rywalizuje ono wytrwale nawet z miejscowem Towarzystwem; dzięki zaś sprytnemu i umiejętnemu prowadzeniu interesu przez tutejszą reprezentację, pozyskało sobie niemałą popularność, zwłaszcza wśród ziemian.

Uwaga powyższa zwalnia nas, jak sądzimy, od przedstawiania cyfr, odnoszących się do działań Towarzystwa „Jakor" w zakresie ubezpieczeń życiowych.

Zaznaczamy więc tylko, że kapitał zakładowy rs. 2,500,000, mający gwarantować rozliczne operacje towarzystwa, w pełni wpłaconym został.

Z działalnością na rynku tutejszym również mieszanego tow. ubezpieczeń, „Rosji" ma się wręcz przeciwnie.

To ostatnie bowiem, poniósłszy u nas w ostatnich latach znakomite straty w ubezpieczeniach od ognia, zrezygnowało podobno zupełnie z udziału w tych ubezpieczeniach, szerząc za to płodną działalność wyłącznie w zakresie asekuracji życiowej. Zawiązane w Petersburgu w 1881 r. z kapitałem zakładowym rs. 4 miljony, rozwinęło ono odrazu silną propagandę nad rozpowszechnieniem zabezpieczeń na życie i przez trafny wybór zdolnych akwizytorów postawiło sprawę tę na właściwym gruncie.

Odtąd też dopiero datuje silniejszy postęp sprawy ubezpieczeń na życie w Cesarstwie, jak tego dowodzą następujące cyfry. Ogólna suma zabezpieczeń życiowych od 1835 r. po 1885 r. podług petersb. *Swietu* wynosiła w Cesarstwie 156 miljonów rubli, reprezentowanych przez 40,000, polis, z których przypada na samo towarzystwo „Rosja" poważna cyfra 13,800 polis na sumę 48 miljonów rs.

Z tego samego źródła dowiadujemy się, że w ciągu ostatnich 4-ch lat towarzystwa rosyjskie zawarły 22,400 nowych zabezpieczeń na $80\frac{1}{2}$ miljonów (więc w większej połowie złożyła się na nie „Rosja" co stanowi więcej niż połowę wartości ubezpieczeń pozyskanych w długim perjodzie 47-mio lat.

Powyższe cyfry, które tutaj na wiarę zacytowanego źródła podaliśmy — upoważnieni potwierdzeniem takowych nietylko w specjalnem piśmie petersburskiem (*Wiestnik Strachowanja*), ale także w wiedeńskim „Assekuranz Jahrbuch" (Rok VII str. 408)—usprawiedliwiają najwymownej uwagę naszą o wpływie tow. *Rosji* na budzące się powoli w państwie rosyjskiem poczucie do zabezpieczeń życiowych. Dzisiaj fundusze rezerwowe wszystkich czterech towarzystw operujących w tym dziale dosięgają już 12 miljonów. rs. Przebieg operacyj tow. „Rosji" w roku sprawozdawczym t. j. 1884-ym był niemniej pomyślnym, zawarło ono bowiem 3797 nowych ubezpieczeń życiowych na ogólną sumę rs. 12,330,790 i prócz tego 1,700 rs. renty; pobrano premij rs. 751,056, wypłaciło kapitału i renty około rs. 47,000. Rezerwa premij z końcem roku wynosiła rs. 956,095.

Nie możemy jeszcze pominąć jednej okoliczności. W tablicach tow. „Rosja" dostrzegamy z żalem kombinacje ubezpieczenia na dożycie, z udziałem w nie oznaczonych naprzód „zyskach" opartych widocznie znowu na pierwiastku tontynowym, ile że w razie

---

liczności, mianowicie w razie, gdy chłopak nie może zdobyć sobie serca upodobanej dziewczyny. Powinien wtedy o samej północy pójść na krzyżowe drogi, spalić tam żywcem nietoperza, a gdy popiołem z niego posypie przedmiot swojej miłości, może być pewnym, że wzajemność posiądzie niebawem. Nadto jeszcze używany tam bywa popiół zwyczajny podczas godów weselnych. Jest bowiem zwyczaj pilnie przestrzegany dotąd, że gdy w dzień ślubu robią tak zwane „przeprowadziny", to jest pannę młodą prowadzą na ceremonjalną chwilową wizytę do domu pana młodego, aby jego rodzicom złożyła uszanowanie, wtedy po drodze rzucają jej pod nogi z za węgłów garczki z popiołem, które się rozbijają z brzękiem, a tumany kurzu unoszą się w powietrzu. Co to jednak znaczy właściwie i na jaką się dzieje pamiątkę, nie umieją usprawiedliwić inaczej ci, którzy to czynią, jak tylko tem, że ich ojcowie czynili tak samo. Prawdopodobnie musi to być jakimś zabytkiem dawnych pogańskich obrządków, kryjącym może w sobie przestrogę, że w zamęściu po dniach wesela przychodzą nieraz dnie gorzkie i smutne.

Ale co się tyczy zwyczajów przywiązanych do środy wstępnej, to widać z ich humorystycznego nastroju, że ludzie, rozbawiwszy się w mięsopuście, nie mogli pogodzić się odrazu z myślą o pokucie i o wielkim poście i dlatego zapewne dzień ten przejściowy urozmaicali sobie przeróżnemi figlami. Prócz ulubionego i dotąd rozpowszechnionego wieszania drewnianych klocków, kurzych łapek, kosteczek, za karę pannom i kawalerom, że się jeszcze nie zaprzęgli do jarzma małżeńskiego, było dawniej na porządku dziennym tak zwane *wypędzanie mięsopustne*. Jak pisze Kitowicz, to w Polsce po dworach, na zakończenie kuligu, który zwykle liczny zastęp gości gromadził, we środę popielcową sądzono mięsopust w postaci bałwana okutego w kajdany i jako zbrodniarza ścinano go mieczem, wyprawiając przytem różne zabawy i popłukując gardła trunkiem.

W Krakowie dziś jeszcze pamiętają starzy ludzie, że był dnia tego w mieście pewien zwyczaj pocieszny, który upadł po 46-m roku, gdy władze austrjackie zaczęły wzbraniać wszelkiego zbiegowiska. Na placu Szczepańskim ukazywało się zwykle kilku chłopaków, ubranych w wysokie czapki, przystrojone, niby wstążkami, mnóstwem różnokolorowych długich papierowych pasków, które fruwały i szeleściły w powietrzu. Przybiegali ze śpiewami wesołemi i zaczynali tańczyć, kiedy nagle wpadał między nich dziad w łachmanach, z ogromną brodą z konopi i rozpędzał tańczących długim batem, na końcu którego uwiązany był wiecheć ze słomy. A gdy się jeszcze trafiła odwilż w tę porę, to bat maczał w błocie i kropił a smagał nietylko umykających przed nim chłopaków, ale i publiczność, która się gromadziła na to widowisko. Była to bowiem wstępna środa, wyganiająca zapusty.

Swoją drogą zaś podobna ceremonja miewała miejsce i na wsi pod Krakowem, a to jeszcze wieczór w ostatni wtorek, jak to opisał Anczyc w swoich obrazach krakowskich. W Nowej wsi był sam świadkiem, że po sutej mięsnej wieczerzy gospodarz chałupy, przyniósłszy do izby śledzia uwiązanego na kiju i woreczek z popiołem, obchodził wszystkie kąty i popiołem posypywał, a śledziem potrząsał. Skoro tym sposobem wypędził mięsopust, wtedy gospodyni wniosła misę *żuru*, to jest polewki postnej, ugotowanej z zakiszonej mąki owsianej lub żytniej i każdy z obecnych musiał skosztować tej potrawy, po czem zaśpiewano chórem okolicznościową piosnkę:

A jakże się miewasz, mój panie Żurowski,
Będzie cię zajadał i sam pan Krakowski,
A sprawię ja tobie, mój panie Żurowski,
Zieloną kapotę, czerwone pończoszki!

Tę samą piosnkę, z małemi odmianami słyszał też Kolberg we wsi Modlnicy pod Krakowem, gdzie ją baby śpiewają w popielec, obnosząc po wsi żur w garczku, jako zapowiedź postu. Jednocześnie chłop przebrany za dziada, a mający przedstawiać wstępną środę, idzie ze śledziem uwiązanym na długim kiju, na czele dwóch pomocników, którzy ze śpiewami ciągną na łańcuchu kloc drewniany, po drodze zaprzęgają do niego napotkanych parobków, jako też dziewczęta i każą ciągnąć do karczmy, gdzie więźniowie muszą się wykupić wódką. Figiel ten rozpowszechniony jest w krakowskiem i wszędzie znany po wsiach wraz z owym dwuwierszem, który sobie dnia tego powtarzają:

„Któż ta po piecu tak ostro stąpa?
To wstępna środa żurawi uprząta."

W Królestwie znowu jest zwyczaj, że baby schodzą się do karczmy i tańczą *na konopie*, dziewczęta

przedwczesnej śmierci ubezpieczonego, osoba korzystająca „traci” prawo do otrzymania tych zysków, bez możności nawet reasekuracji ich (zob. szczególne warunki tow). Nowe ożywienie się interesu życiowego zapowiada mające zorganizować się w Cesarstwie towarzystwo „New-York”, o niem też z kolei mówić wypadnie.

Bronisław Mayzel.

FRAGMENT.

(Naśladowanie z angielskiego Berry Cornwell.)

Przestań śpiewać! Pękła lutni struna
Ostatni raz;
Przestań śpiewać: W sercu błysk pioruna
Ukłuł i zgasł...
I pieśń wraz z tchnieniem lekko się kołysze
W ciszę.

Przestań śmiać się! Fałszywy zgrzyt lutni
Zgłuszyła pleśń;
Przestań śmiać się: Tam pójdziemy smutni,
Gdzie grobów pieśń...
Czary, co w życiu oplątały zmysły,
Prysły.

Przestań płakać! Miłości i sławy
Palił cię żar;
Przestań płakać: Tu nie ma obawy
Tych złudnych mar...
Tu duch zasypia po życiowym boju
W pokoju.

Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ministerjum finansów utworzoną została specjalna komisja dla roztrząśnięcia kwestji, w jakim zarządzie należy skoncentrować zawiadywanie drobnym przemysłem.

= Według nowo zatwierdzonych rozporządzeń, kandydaci na posady rabinów w gubernjach Królestwa Polskiego mają podlegać egzaminowi ze znajomości języka rosyjskiego podług programatu szkół elementarnych dwuklasowych. Egzaminów słuchać będzie osobna komisja pod przewodnictwem wicegubernatora, złożona z radcy rządu gubernjalnego i dwóch nauczycieli języka rosyjskiego.

= W Warszawie przebywa kilka familji karaimów, które dla dopełniania swych religijnych obrządków nie mają dotąd odpowiedniego miejsca. Głównie, jak oświadczają, przykre dla nich jest chowanie zmarłych swych jednowierców, gdyż jakkolwiek oni na równi z żydami wyznają religję Mojżesza, jednakże różnią się w obrządkach i zmarłych swych na cmentarzu żydowskim chować nie mogą, z tego powodu muszą zmarłych wywozić na cmentarz swego wyznania do Nowych Troków w gubernji wileńskiej, co jest kosztowne i utrudzające. Z tego powodu udali się do municypalności z prośbą o udzielenie im miejsca pod cmentarz. Nie wiemy czy zarząd miasta jest w stanie uczynić zadość temu życzeniu, a nawet wątpimy, czy zechce to uczynić ze względu, iż osiedli tutaj karaimi, jako ludzie po większej części zamożni, są w możności kupić sobie potrzebne na ten cel miejsce.

= Dnia 29-go b. m. odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja *in minus* od 3518 rs. na wykonanie w r. b. robót brukarskich z kostek granitowych w piątym oddziale inżenierskim Warszawy, z dostawą materjałów, oprócz kostek.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie warszawskim dwie licytacje, a mianowicie na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 2945/6a w Warszawie od 350 rs. rocznie, oraz na budowę wozowni murowanej dla karawanów na cmentarzu bródnowskim, od sumy kosztorysowej 4,210 rs.

= Ciągnienie drugiej klasy 146-ej loterji Królestwa Polskiego odbywać się będzie w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa przez dwa dni, a mianowicie 16-go i 17-go b. m., o godzinie 10-ej zrana.

= Jutro, o godzinie 10-ej zrana, odbywać się będzie w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa publiczne posiedzenie celem włożenia do kół numerów czteroprocentowych obligów skarbowych Królestwa Polskiego, a następnie ich losowanie.

= Posiedzenie komisji dezinfekcyjnej zapowiedziane na wczoraj nie odbyło się wcale. Jest to już drugie zebranie, które nie dochodzi do skutku.

= Ogólne zgromadzenie Towarzystwa szwajcarskiego dobroczynności w Warszawie odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go b. m., o godzinie 8-ej wieczór, w hotelu francuskim.

= Pojutrze, dnia 12-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa popierania handlu i przemysłu narada ziemian w sprawach tyczących się podniesienia rolnictwa krajowego.

= Zarząd miejski mianował dwóch nowych deputatów handlowych do rewizji patentów: p. Edwarda Landié, kupca 1-ej gildji, i p. Mikołaja Braumana, kupca 2-ej gildji.

= W dniu wczorajszym JE. ks. arcybiskup celebrował podczas nabożeństwa 40-godzinnego w kościele św. Ducha mszę wielką, poczem wiernym udzielał sakramentu bierzmowania.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Machwicówna da się usłyszeć w „Carmenie” Bizeta.

Artystka udaje się pojutrze do Krakowa, gdzie przyjmie współudział w koncercie na rzecz stowarzyszenia akademickiego „Zdrowie”, a następnie wystąpi dwukrotnie na tamecznej scenie.

* Zdrowie panny Hermanówny w ostatnich dniach znowu się pogorszyło.

Obecny stan nie pozwala artystce przedsięwziąć projektowanej a tak gorąco przez lekarzy zalecanej podróży do Włoch.

* Na koncerta p. Sembrich-Kochańskiej, mające się odbyć w poniedziałek i czwartek przyszłego tygodnia w salach redutowych, rozpoczętą już została w kasie zamówień sprzedaż biletów.

Ceny zostały znacznie podwyższone.

I tak krzesło w 1-ym rzędzie kosztuje 8 rs., w 2-im 6 rs., w 3-im i 4-ym 5 rs., w 5-ym i 6-ym 4 rs., w 7-ym i 8-ym 3 rs., w 9-ym i następnych 2 rs., galerja rubla.

W koncertach powyższych przyjmą również udział pp. Barcewicz i Michałowski.

* Z Medjolanu dochodzi nas wiadomość, że p. Adolf Frendzel, uczeń p. Mieczysława Horbowskiego, rozpoczął tamże studja wokalne u słynnego maestra Giovanniego, nauczyciela p. Myszugi, pod najlepszą wróżbą.

Giovannini uznał w młodym śpiewaku z Warszawy materjał tenorowy rzadkiej wartości i dobrze w początkach pokierowany.

= Na sympatyczną instytucję.

Na ostatniem zebraniu Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi, odbytem w piątek ubiegły, powzięto projekt urządzenia widowiska teatralnego lub koncertu, w celu pomnożenia środków instytucji pożytecznej choć niedawno powołanej do życia.

Rozpatrzeniem projektu tego zajmuje się kilka pań członków Tow., które dziś właśnie odbędą decydujące posiedzenie w tym względzie.

= Odczyty o Afryce.

Zamierzonych przez p. Leopolda Janikowskiego odczytów o wyprawie afrykańskiej będzie, jak się dowiadujemy, cztery.

Część dochodu ma być przeznaczoną dla schronienia nauczycielek a część na cele dobroczynne.

Spodziewamy się, że już wkrótce będziemy mogli donieść o terminie tych z taką ciekawością oczekiwanych prelekcyj, które w każdym razie odbyć się mają niezadługo.

= Z wystawy sztuk pięknych.

Z powodu formalności celnych, „Chrystus przed Piłatem” Munkaczego ukaże się na wystawie niewcześniej jak w najbliższą niedzielę.

W sobotę obraz będzie okazywany jedynie przedstawicielom prasy oraz artystom.

= Wystawy zagraniczne.

W pracowniach artystów: Walerego Brochockiego, Stanisława Wolskiego, K. Mireckiego, Fr. Żmurki i wielu innych widzieliśmy piękne obrazy, przeznaczone częścią na wystawę międzynarodową do Paryża, częścią zaś do Drezna i Berlina.

Żałować wypada, iż komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych nie uprosił autorów o umieszczenie tych obrazów na wystawie przed wysłaniem ich za granicę.

Nowe te prace naszych malarzy zainteresowałyby niezawodnie publiczność.

= Posiedzenie bjologiczne.

W Towarzystwie lekarskiem warszawskiem odbędzie się dnia 16-go b. m. posiedzenie bjologiczne.

Z rozprawami wystąpią trzej lekarze: dr. Sokołowski, dr. Fabjan i dr. Albert Rosenthal.

= Ostatnia chwila.

Wstrzymywaliśmy się aż do dzisiaj z poruszeniem

---

zaś muszą tańczyć także *na urodę ruty*. Dzieje się to wszędzie, z małemi odmianami miejscowemi. Jak opisuje ks. Siarkowski, który tak znakomitym materjałem etnograficznym zasila nieustannie wydawnictwo Akademji krakowskiej, to w kieleckiem rzecz tak się dzieje. W środę wstępną jedna z gospodyń obchodzi wieś z długim batem słomianym, wołając donośnie: „A pójdźcież gospodarze do karczmy, postawcie wódki na urodę konopi, a wy gospodynie na urodę lnu!” Spotkawszy nieżonatego parobka, obwija mu głowę grochowiną i bije batem, powtarzając: „Czemuś się ty nie ożenił?” Młode mężatki, które się powydawały w czasie mięsopustu, zabiera do karczmy, przywiązuje powrósłem do stołu lub ławy i trzyma je tam, dopóki mężowie nie przyjdą ich wykupić, stawiąc po kwaterce wódki. Dziewczęta zwołuje także i każe im pić i tańczyć na urodę ruty.

Pod Warszawą znowu baby dnia tego biorą na siebie rolę golibrodów, zamiast brzytwy używając patyków, a na klientów wyczekują naturalnie w karczmie. I skoro tylko nadejdzie jaki mężczyzna, to rzucają się na niego i patykami golą mu brodę, ostrząc te swoje brzytwy o spódniczki albo o krawędź stołu i wywijając niemi zamaszyście, dopóki operowany nie zapłaci im za fatygę, czyli nie każe dać wódki. Wtedy popijając, z wielką uciechą tańczą na konopie, które inaczej nie rosłyby im w lecie.

A trzeba wiedzieć, że ta ceremonja golenia jeszcze się odbywa uroczyściej w ziemi dobrzyńskiej, której zwyczaje opisał Aleksander Petrow. Kobiety zgromadziwszy się w biały dzień do karczmy, przynoszą z sobą pończochy napełnione popiołem, patelnie i patyki, jako brzytwy. Gdy złapią którego z chłopów, wtedy brząkając patelniami, walą go pończochami owemi z popiołem i przewróciwszy na ziemię lub na ławę, przystępują do golenia brody.

Ma się rozumieć, że najczęściej wychodzi on z tego z sińcem lub guzem, ale czy chce czy nie chce, musi się wykupić sutym poczęstunkiem i gniewać się nie ma prawa, gdyż jest to figiel tradycją uprzywilejowany. Tegoż samego dnia parobek przebrany za niedźwiedzia i okręcony grochowinami, chodzi wieczorem po chałupach, co prawdopodobnie musi stać w związku z ową krakowską wstępną środą, wypędzającą mięsopust.

Bo też i u górali beskidowych występuje dotąd ta okoliczność i jeszcze tu i owdzie chodzi wstępna środa po wsiach. Jest to chłop w kożuchu, obróconym kudłami do góry, opasany i okręcony powrósłami, które ma na nogach i na rękach, jako też na wysokiej, stożkowatej czapce. Rola jego jest humorystyczną, przeto podejmuje jej się zwykle człowiek dowcipny, który umie mówić zabawnie i który przyszedłszy do chałupy, potrafi wszystkich pobudzić do śmiechu. Ogląda się też pilnie na wszystkie strony, a skoro tylko zoczy kawałek słoniny lub kiełbasy, bez ceremonji zabiera i pakuje sobie do torby, jako kontrabandę.

Co się zaś tyczy zwyczajów popielcowych, znanych po innych krajach, to wśród nich najbardziej uderza szczególna uroczystość, którą jeszcze w średnich wiekach obchodzono dnia tego w Madrycie. Ceremonja polegała na tem, że przez miasto niesiono na noszach człowieka czarno ubranego, który miał nogi związane i leżał na wznak nieruchomy, niby umarły, a w ręku trzymał sardynkę. Tuż za nim, z świecami płonącemi postępowało duchowieństwo na czele ludu i cała ta procesja szła aż ku kanałowi, gdzie umarły wracał nagle do życia. U ludu obchód ten nazywał się pogrzebaniem sardynki, *enterrar la sardina*, lecz nie wiadomo dzisiaj, jakie było jego symboliczne znaczenie, chociaż niemieccy badacze nieraz już nad tem łamali głowy. Jeden z nich, Daumer, widzi w tem nawet zabytek czasów pogańskich, kiedy to jeszcze z ludzi składano bogom ofiary. To przypuszczenie nie zgadza się jednak z duchem chrześcijaństwa, które nie mogło zostawić u siebie podobnego obrządku. Przeto kto wie, czyli to nie będzie czemś pokrewnem z owem ścinaniem mięsopustu u nas, a czyli żywa sardynka w rękach martwego człowieka nie symbolizuje także wstępnej środy, rozpoczynającej panowanie postu, a więc i ryby, którą u nas, dla braku jej, żur musi zastąpić i czy ta cała ceremonja pogrzebowa nie jest poprostu symbolicznym pogrzebem mięsopustu.

W każdym razie trzeba to zaliczyć do owych cech pobratymczych, jakie uderzają nieraz pomiędzy ludami przedzielonemi nawet znaczną przestrzenią. Etnografja ma na to tysiące zdumiewających faktów, a cóż dopiero powiedzieć o takich narodach, które o wąską miedzę mieszkają od siebie? Wszystkie bowiem zwyczaje ludzkie, tak niby różne w zastosowaniu od warunków miejscowych, są w gruncie zawsze i wszędzie podobne do siebie, gdyż płyną z jednego źródła, a zawsze i wszędzie brzmi w nich ta sama nuta: wspólność pierwotnej tradycji.

Stefanja Ulanowska.

ponownem sprawy, którą ciągle w żywej mamy pamięci, z obawy aby wrzawa zapustna nie przytłumiła naszego głosu.

Dziś posypano nam głowy popiołem i przypomniano uroczystem słowem kapłańskiem poważniejsze obowiązki, dziś więc odzywamy się raz jeszcze z prośbą, która dotychczas zawsze sympatyczne znajdowała echo w sercach naszych czytelników, a w tym roku — niestety — bardzo słaby oddźwięk znalazła.

Mówimy o wpisach dla uczniów.

Ofiarność Warszawy pozwalała nam dotąd wnosić opłatę szkolną za pięćdziesięciu a nawet więcej niezamożnych młodzieńców, w bieżącem zaś półroczu ofiary napływają tak leniwie, iż może pięćdziesięciu będziemy musieli odjąć nadzieję kształcenia się dalszego.

Czyż ludzie serca, ludzie zamożni i dostatni, którzy szczodrością swoją umożebniali dotąd temu zastępowi biednej młodzieży kształcenie się na pożytek dla kraju, z zimną krwią patrzeć będą na wydalania tego szeregu żądnych wiedzy z zakładów naukowych, dla braku wsparcia które otrzymywali dawniej, na które zatem liczyć teraz mieli poniekąd prawo i zasadę?

W imię uczuć chrześcjańskich i obywatelskich, odwołaliśmy się do niektórych osób znanych z zamożności i ofiarności, ażeby w tej potrzebie przyszły nam z pomocą, odezwy nasze jednak tym razem, dziwnym zbiegiem okoliczności, nie odniosły pożądanego skutku.

Pozostaje więc tylko ofiarność ogółu i do niej kołaczemy ponownie.

W ciągu dni kilku los kilkudziesięciu młodzieńców ma się rozstrzygnąć, spytajmy się serc naszych i niechaj one decydują...

Grosz do grosza, rubel do rubla, kwota potrzebna prędko się zbierze, sięgnijmy tylko wszyscy do kieszeni i nie oglądając się na małość datku składajmy.

A ta młodzież, której dopomożemy do ukończenia rozpoczętych nauk, kiedyś dorósłszy, dzielną pracą dla kraju zwróci dług teraz u społeczeństwa zaciągnięty i następnym pokoleniom z wdzięcznem dla nas wspomnieniem wpajać będzie w serca słowa boskiego Mistrza:

„Błogosławieni miłosierdzie czyniący....”

= Wystawa inwentarza.

Ostatnia wystawa koni, bydła rogatego, owiec i innego inwentarza, oraz drobiu i psów, mająca się odbyć w czerwcu r. b. na placu Ujazdowskim w Warszawie, zapowiada się wcale dobrze i prawdopodobnie będzie licznie obesłaną.

Dotąd, jak informują nas, nadeszło już kilkadziesiąt deklaracyj, a jest nadzieja, że do d. 1-go kwietnia nadejdzie ich jeszcze spora liczba.

= Instytut szczepienia ospy.

Dowiadujemy się, że instytut szczepienia ospy, istniejący przy szpitalu Dzieciątka Jezus, odosobniony będzie stanowczo od lokalności zajętych obecnie dla chorych przychodzących.

Nastąpi to, jak zapewniają nas, jeszcze przed wiosną, t. j. przed nastąpieniem pory szczepienia ospy.

= Odstawa.

Dwie większe fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Warszawie rozpoczęły już z dniem wczorajszym odstawę powózek i wozów ambulansowych.

Wozy te w liczbie 3,000 zamówione były w r. z. przez władze wojskowe.

= Ze stacyj meteorologicznych.

Sprawozdania stacyj meteorologicznych nie będą już na przyszłość litografowane, ale ogłaszane drukiem.

Zmiana ta, oprócz ułatwienia korekty, umożliwi łatwiejsze zebranie sprawozdań w jedną całość książkową.

Pierwsze drukowane sprawozdanie opuści prasę w sobotę.

= Niedokładność.

Do umieszczonego przez nas w sobotę artykułu o urządzeniu stacji meteorologicznej w dobrach Sucha, zakradła się niedokładność.

Właścicielem Suchej, urządzającym stację, jest p. Tadeusz Wodziński, Sucha zaś leży nad Pilicą w gubernji radomskiej pod Białobrzegami.

Obserwacje na nowozałożonej stacji już się odbywają i są nadsyłane do biura meteorologicznego.

= Karety.

Warszawa pozyska wkrótce nową dogodność i tym razem połączoną z pewnego rodzaju przepychem.

Jeden bowiem z właścicieli dorożek wypuszcza z wiosną 60 karet dwukonnych, za opłatą 50 kop. za kurs jazdy lub rs. 1 za godzinę.

= Zbieg dat.

Niezwyczajności tegorocznego kalendarza następują jedna po drugiej.

O północy pogrzebaliśmy najdłuższy w bieżącem stuleciu karnawał, a dziś mamy popielec przypadający jednocześnie z dniem czterdziestu męczenników, co się również w bieżącem stuleciu dotąd nie zdarzyło i więcej już nie powtórzy.

Wielki post i tradycyjny okres jednostajnej pogody czterdziestodniowej rozpoczynają się zatem jednocześnie.

Czy mróz jaki mamy dzisiaj wraz z pogodą, która mu towarzyszy, dotrwają w zgodnem pożyciu aż do kwietniej niedzieli, czy się z sobą wcześniej rozwiodą, okaże to dopiero przyszłość, mająca również zadecydować o mniej lub więcej szczęśliwych losach niezliczonych małżeństw, które się w tych tłustych dniach od czwartku aż do wtorku skojarzyły.

My możemy tylko życzyć wszelkiej pomyślności tym młodym parom i wszystkim dzisiejszym solenizantom, to jest mężom i ojcom, których żony i córy lubią się bawić i stroić.

= Nieporządki miejskie.

Do liczby ulic gwałtownie potrzebujących oczyszczenia należą także Piwna, Chmielna, Warecka i Świętokrzyska na przestrzeni od Nowego Światu do Mazowieckiej.

Są to wielce ożywione arterje komunikacyjne, a tymczasem aż litość bierze patrzeć na męczarnie koni i woźniców, którzy są zmuszeni przebywać je w obecnym stanie.

= Z obawy klocków.

Nocy dzisiejszej w jednym z domów prywatnych w czasie ochoczej zabawy, gdy już zbliżała się północ, gospodarz wystąpił do swoich gości z zachętą, aby kto chce i może oświadczył się paniom swego serca, bo inaczej klocek dostanie.

Przemówienie to uczynione w żartobliwej formie, skutek jednak wywarło.

Dwóch młodzieńców, którzy się ociągali do ostatniej chwili, złożyło formalne deklaracje dwom pannom.

Oświadczyny zostały przyjęte i przy kolacji wychylono toast za zdrowie narzeczonych.

Tak się to wszystko dziwnie złożyło, iż można było myśleć, że decyzja młodzieńców nastąpiła istotnie z obawy udekorowania klockami.

= Maruderzy.

W dniu wczorajszym ostatnie pary łączyły się dozgonnym węzłem małżeńskim.

We wszystkich kościołach pełno było ślubów.

Mimo to zostało jeszcze sporo maruderów, odkładających śluby do św. Józefa lub po Wielkiejnocy.

= W ostatniej chwili.

W tych dniach miał się odbyć ślub panny ***, która do niedawna jeszcze nosiła welon siostry miłosierdzia, była bowiem przez kilka lat szarytką.

W oznaczony dzień ślubu panna *** stanowczo oznajmia narzeczonemu, że pod wpływem snu, który uważa za wolę Opatrzności, zrywa zamierzony związek i powtórnie na zawsze zostaje szarytką.

Nie pomogły przedstawienia rodziców, prośby narzeczonego, panna *** pozostała przy swojem.

Zrozpaczony p. X., pogodziwszy się nareszcie z wolą ukochanej, zamierza wstąpić do seminarjum i zostać księdzem.

= Zemsta kucharki.

W dniu wczorajszym, w jednym z domów na Nowogrodzkiej rozegrała się tragikomiczna scena.

Stróż miejscowy, kawaler, motylkował po wszystkich kuchniach łudząc kuchareczki zamiarami matrymonjalnemi, jedynie celem otrzymania smacznych kąsków.

Lowelas z miotłą ani myślał się żenić, chodziło mu tylko o bezpłatny a dobry wikt.

Wyrachowanie to udawało mu się już od kilku miesięcy, lecz „przyszła kryska na Matyska“.

Jedna z kucharek, Kasia, przed paru tygodniami kwestję żeniaczki postawiła całkiem serjo.

Stróż obiecywał, dawał różne termina, ostatecznie jednak ani myślał o zapowiedziach.

Kuchareczka postanowiła więc zemścić się na niewiernym w ostatnim dniu karnawału.

Jakoż wczoraj w południe stróż otrzymał od Kasi porządną porcję grochówki, którą spożył z apetytem.

Niebawem jednak uczuł się słabym.

Ciągłe boleści nasunęły podejrzenie otrucia.

Przerażony stróż uczynił więc straszny alarm, wzywając pomocy i głosząc, że Kasia go otruła.

Pomoc lekarska była jednak zbyteczną, stróż po kilku godzinach uczuł się zdrowszym i lżejszym tylko mocno osłabionym.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym p. Jaźwinowicz wbrew zwyczajowi powrócił przed wieczorem do mieszkania na Hożej pod nr 28.

Zastał właśnie gospodarujących złodziei, którzy z upakowanym łupem zabierali się do odwrotu.

Jednego z łotrów Teofila Piętkę, znanego pobytowego złodzieja, p. J. przytrzymał i oddał w ręce policji, drugi zaś zdołał zemknąć bezkarnie.

= Kradzieże.

Na Lesznie pod nrem 6-ym z mieszkania A. Grabowskiego skradziono futro wartości 160 rs. — W piwnicach domu nr 751 na Wileńskiej skradziono rozmaite artykuły spożywcze.—W kościele św. Antoniego p. J. Kaukowej skradziono portmonetkę ze 185-ciu rs.

= Na lodzie.

W dniu wczorajszym p. Stefan Danielewicz, obywatel ziemski, wracając z Pragi po lodzie przy lewym brzegu Wisły wpadł w przerębel.

Tonącego już zdołano wyratować.

Panu D. po zimnej kąpieli grozi choroba.

= Trzy podrzucenia.

Nocy dzisiejszej podrzucono aż troje niemowląt, a mianowicie: dwie dziewczynki, na Nowolipiu pod nrem 21-ym i na Marszałkowskiej pod nrem 143, oraz chłopczyka pod nrem 388 na Brukowej.

Biedne przemarznięte dzieci odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 25-ym z. m. po krótkich cierpieniach przeniósł się do wieczności jeden z najzasłużeńszych ziemian ś. p. Zygmunt Gawroński, właściciel rozległych dóbr Pojeziory, w gub. suwalskiej.

Urodzony w r. 1816-ym w augustowskiem, po ukończeniu szkół warszawskich, syn zamożnych rodziców, udał się za granicę i w Niemczech odbywał studja na polu nauk społecznych i gospodarstwa.

Powróciwszy do kraju osiadł na rodzinnych łanach i tu jako rolnik i obywatel szeroką rozwinął działalność, należąc do pierwszych pionierów w kwestji oczynszowania, tudzież inicjowania zjazdów ziemiańskich.

Głównej naszej magistraturze oddał czynne usługi jako radca komitetu, później prezes dyrekcji szczegółowej w Suwałkach.

Na tem stanowisku zabierał głos na zebraniach ogólnych, ostatecznie w kwestji konwersji na metaliki.

Był współpracownikiem i sprawozdawcą Towarzystwa naukowego krakowskiego i pisywał korespondencje do *Gazety rolniczej* z epoki Mieczyńskiego.

Mimo tych zajęć miał dość jeszcze czasu na pieczę w stosunku do włościan i uczynki miłosierne, z których słynął w okolicy.

Zwłoki jego, wystawione przez dni kilka w pałacu pojeziorskim, ściągnęły zdala miłośników cnót jego.

Liczne duchowieństwo, obywatele z augustowskiego i ze Żmujdzi zjechali się tłumnie, by uczcić pamięć jego.

Nad trumną egzekwie odprawił ks. sufragan Hollak, a d. 2-go marca pogrzebano zwłoki w Olsinie wobec mnóstwa ludu okolicznego.

Ś. p. Gawroński, jako mąż serca i niepospolitego umysłu, zostawił szczerbę w szeregach naszego obywatelstwa, którą nieprędko ktoś uzupełni, to też płacz szczery ogółu towarzyszył spuszczania trumny do grobu.

= Szpital w Tworkach.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że zmiany jakie pierwotnie miały być przeprowadzone w projekcie budowy szpitala dla obłąkanych w Tworkach zostały stanowczo zaniechane.

Kwestja budowy w głównych zarysach jest już opracowana i na dwóch zebraniach komisji budowy, jakie odbędą się niezadługo, będzie ostatecznie zadecydowaną.

= Seminarjum nauczycielskie.

W Solcu, w gubernji radomskiej, odbudowany zostanie tego lata nowy dom na pomieszczenie seminarjum nauczycielskiego.

Na koszta budowy wyasygnowano 49,000 rs.

= Wystawa koni włościańskich.

W Lublinie odbędzie się d. 16-go maja wystawa koni włościańskich i źrebców.

Do konkursu dopuszczane będą ogiery i klacze liczące od czterech lat, oraz dobrze odchowane źrebaki z roku 1885 go.

ZE SWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 9-go b. m.: Pod przewodnictwem prof. Zolla odbyło się w niedzielę walne zgromadzenie stowarzyszenia dobroczynnego ku nieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich. Stowarzyszenie to, zostające pod protektoratem ks. biskupa Dunajewskiego, zaopatruje corocznie biedne dzieci w obuwie, odzież i książki szkolne. Sprawozdanie wydziału wykazuje, iż w r. z. sprawiono 657 par obuwia, 351 sztuk odzieży i 167 książek. Dochód stowarzyszenia wynosił 1,357 złr. gotówką, a 641 złr. w papierach wartościowych. Prezesem stowarzyszenia na dalsze trzechlecie został wybrany prof. dr. Zoll, wiceprezesową hr. Róża Tarnowska, wiceprezesem ks. kanonik Polkowski, skarbnikiem inspektor Stanisław Tw

róg, a sekretarzem dyrektor Juljan Maciołowski.—Na doraźne wsparcie niektórych rękodzielników i kupców, zostających obecnie w nędzy wskutek zastoju ekonomicznego, przeznaczyła rada miejska 1,200 złr., a mianowicie 800 złr. dla katolików, a 400 złr. dla żydów.—D. 14-go kwietnia odbędzie się wybór posła do rady państwa z kurji gmin wiejskich okręgu wyborczego Tarnów-Pilno-Dąbrowa wskutek złożenia mandatu przez ks. dra Kopycińskiego. Podnoszono w tym okręgu kandydaturę hr. Jana Stadnickiego, gdy jednak tenże oświadcza, iż mandatu nie przyjmie, przeto najprawdopodobniej wybrany zostanie posłem zdolny i wykształcony prawnik dr. Konstanty Lipowski, notarjusz w Radomyślu.—Posłem do rady państwa z izby handlowej brodzkiej w miejsce zmarłego Kallira ma zostać dr. Józef Rosenblatt, nadzwyczajny prof. prawa karnego w uniwersytecie jagiellońskim.—W końcu b. m. przypada 25-ta rocznica założenia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, jednej z najpoważniejszych instytucyj finansowych w naszym kraju. Jest to zarazem 25-letni jubileusz działalności zasłużonego tego zakładu dyrektora p. Kieszkowskiego. Jubileusz ten będzie uroczyście obchodzonym w maju, kiedy odbywają się ogólne zebrania rady nadzorczej tegoż Towarzystwa.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam d. 8-go b. m.: Ks. biskup Dunajewski obchodzi w r. b. 25-tą rocznicę kapłaństwa. Przy tej sposobności, jak się dowiaduję, duchowieństwo zamierza wystosować do biskupa adres zbiorowy.—Policja tutejsza aresztowała wczoraj Gersona Herschöna vel Glücksmanna, poszukiwanego przez władze rosyjskie za fałszowanie dokumentów publicznych i przekupstwo urzędników.—W Rzeszowie wydarzył się smutny wypadek, spowodowany nadmiarem szczęścia z uzyskanego niespodziewanie spadku. Niejaki M. S., przyjechawszy do tego miasta, dowiedział się nagle, że odziedziczył 50,000 złr. Wzruszenie było tak silne, że niefortunny szczęśliwiec popadł w nieuleczalne obłąkanie.—Bal wczorajszy u namiestnika p. Zaleskiego wypadł świetnie. Zebrało się około 500 osób ze wszystkich warstw społeczeństwa.—Dziś rano między Chabówką a Jordanowem spotkały się dwa pociągi, przyczem wykoleiło się 13 wagonów z pociągu towarowego. Szczegóły wypadku jeszcze nie nadeszły.

✕ **Bal polski w Pradze czeskiej,** urządzony przez tamtejszą kolonję polską, przy udziale wielu osób z towarzystwa czeskiego, udał się zupełnie. Zebrano około 600 złr. na rzecz ofiar wydalań pruskich. Tańczyło osób 150; bawiono się do 5-ej rano.

✕ **Nowe pismo.** W Ameryce, w Winona, w stanie Minnesota, wyszedł pierwszy numer pisma polskiego p. t. *Wiarus*. Pismo to jest tygodniowe z przeznaczeniem przeważnie dla ludu..

✕ **Władysław Mierzwiński** wystąpi znów w Berlinie w akademji śpiewackiej d. 26-go b. m.

✕ **W literaturze niemieckiej** pojawia się coraz więcej nazwisk czysto polskich, które zyskują sobie u krytyków uznanie. Przed kilku tygodniami pisały czasopisma niemieckie o jakimś panu Krzyżanowskim, zdolnym noweliście, a obecnie wymieniają znów nowego, utalentowanego autora, raczej autorkę, panią Henrykę Siedmiogrodzką, której nowelle p. n. „*Aus dem Leben*" wywołały duże wrażenie. Bismark skarży się na polaczenie się niemców poznańskich, a my mielibyśmy powody do żalów odmiennej natury.

✕ **Księżna Metternichowa** zwołała w Wiedniu zebranie pań z arystokracji w celu obradowania nad założeniem szpitala dla polikliniki. Wskutek gorącej przemowy księżnej złożyły wezwane panie znaczną sumę.

✕ **Wilhelmina von Hillern,** córka słynnej niegdyś autorki niemieckiej, pani Birch-Pfeiffer, znana sama jako poetka liryczna, przeszła z dziećmi swojemi na łono kościoła katolickiego.

✕ **Papież Leon XIII-ty** będzie w przyszłym roku obchodził 50-letni jubileusz swojego kapłaństwa. Uroczystość ta ma być połączoną z międzynarodową wystawą pomników sztuki chrześcjańskiej.

✕ **Jenerałowa Durand,** b. dama dworu Napoleona I-go, wydała w Paryżu ciekawe pamiętniki, zawierające mnóstwo nowych szczegółów, odnoszących się do prywatnego życia wielkiego cezara.

✕ **Margrabia Torreforte,** domownik zmarłego hr. Chamborda, wydaje obecnie w Neapolu ciekawe pamiętniki, odnoszące się do działalności „roy'a".

✕ **Ciężka kara,** jak wiadomo, przypadła ks. Henrykowi Bourbon de Sevilla, krewnemu zmarłego króla Alfonsa XII-go, za awanturę, którą zrobił w pałacu obecnej rejentki hiszpańskiej. Skazano go na utratę stopni wojskowych i na 8 lat więzienia. Ponieważ w Hiszpanji nie ma dotąd więzień dla wojskowych, przeto odbędzie książę swoją karę między pospolitymi zbrodniarzami. Gdy mu zdejmowano mundur stawiał, książę gwałtowny opór.

✕ **Angelo Franco,** brat przyrodni zmarłej niedawno morganatycznej małżonki Wiktora Emanuela, znany hr. Mirafiori, odebrał sobie życie w Allessandrji za pomocą trucizny. Był on malarzem teatralnym i utrzymywał się głównie z dobrodziejstw swojej siostry. Spodziewał on się spadku po hr. Mirafiori i otruł się, gdy się dowiedział, że go siostra w testamencie zupełnie pominęła.

✕ **Królowa włoska, Małgorzata,** miała na balu kostjumowym z d. 24-go z. m. fartuszek, wartości... 4 milj. lirów. Fartuszek ten koronkowo przetkany był brylantami i zawiązany sznurkiem z prawdziwych pereł wschodu.

✕ **Spadkobierczyniami** zmarłej w r. z. królowej wysp sandwichskich, Emmy, są dwie panie: Smith i Fischer, obywatelki miasta Chicago. Dziad ich po kądzieli, John Young, majtek okrętu amerykańskiego „Eleanor", schwytany w r. 1789-ym przez mieszkańców wysp sandwichskich, miał być zabity i zjedzony. Ocaliła go córka króla, piękna Kanoahea, która, rozkochawszy się w nim, wyrobiła jego ułaskawienie i wyszła za niego. Tego Younga wnuczką w prostej linji była zmarła w r. z. królowa Emma.

✕ **Zemsta kobiety.** Na jednym z balów paryskich znajdowała się także jakaś panna Marja Bartet, której do kotyljona nikt nie poprosił. Gdy wszystkie pary stanęły do tańca, został w sali tylko jeden młody człowiek bez tancerki. Panna Bartet posłała do niego kogoś, aby zwrócił na nią jego uwagę. Ów młody człowiek odmówił jednakże swojej pomocy opuszczonej pannie. Gdy wracał nazajutrz z biura, oblała go owa panna Bartet witrjolejem. Zapytana w policji dlaczego to uczyniła, oświadczyła z zimną krwią: „Pan ten obraził mnie w obecności 200 osób. Gdybym była mężczyzną wyzwałabym go na pojedynek, ponieważ jednak kobietą, postarałam się o satysfakcję na innej, dziś już przez niewiasty przyjętej drodze."

✕ **W stanie Detroit,** w Ameryce, umarł mulat, który dobiegł w pełni zdrowia do 122 lat. Trumnę jego otaczało 138 potomków w prostej linji. Najmłodszy jego prawnuk liczy obecnie 22 lat.

✕ **W Bostonie** zwraca uwagę publiczną koń, ślizgający się na łyżwach, którego tresowano rok cały. Osoby, używające na tym rumaku przejażdżki po lodzie, złożą niedługo majątek dla właściciela.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— Rs. 20 na wpis dla niezamożnego ucznia Aloizego Fitkau.

— P. Lucyna Ćwierczakiewiczowa składa rs. 3 na wpis dla uczniów, dla przeproszenia tych co się obrazili sposobem zaproszenia na ostatni wieczór, dodając na swoją obronę, że bal, na którym znajdował się cesarz w Wiedniu zaczęto o godzinie 8-ej.

— Koleżanki ś. p. Balickiej Mani i Gałeckiej Jadwisi, w miejsce dorocznej pensjonarskiej zabawy, składają rs. 60 dla ubogich dzieci rodzin wydalonych.

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Lechowski,** b. obywatel ziemski powiatu rawskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 8-ym marca 1886 r. przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 61. W ciężkim smutku pogrążona żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 3—951—

† Dnia 9-go marca, we wtorek, o godzinie 7-ej wieczorem, po ciężkiej chorobie zakończył życie, przeżywszy lat 9, Staś **Łapiński,** najukochańszy synek profesora Edmunda i przełożonej pensji Stanisławy małżonków Łapińskich. Msza żałobna, a po niej wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek, to jest dnia 12-go marca, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.—966

† We czwartek, t. j. dnia 11-go marca, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konstantego **Bosz** (z okazji imienin), na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—960

† Dnia 11-go marca r. b., to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci w Rzymie, ś. p. Hieronima **Kieniewicza,** odprawioną będzie msza święta za spokój duszy jego, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą się wzywa krewnych, przyjaciół i znajomych. —950—

† We czwartek, to jest dnia 11-go marca, jako rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Kieczkowskiego,** obrońcy przy b. senacie, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele pp. kanoniczek (plac Teatralny), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają. —957—

† Dnia 11-go marca r. b., to jest we czwartek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Lubowidzkich **Kisielińskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. —939—

† Jutro, to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Romualda **Kaczyńskiego,** zmarłego we Lwowie, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo, na które stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —963—

† Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki męża mego ś. p. Edwarda **Mędrzeckiego** na miejsce wiecznego spoczynku, składam najserdeczniejsze podziękowanie.
—933— **Franciszka z Mękarskich Mędrzecka.**

† Profesorom, kolegom, przyjaciołom i znajomym ś. p. Stanisława **Wiercieńskiego,** studenta farmacji, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu, rodzina ś. p. Stanisława składa niniejszem serdeczne podziękowanie. —992—

Z ostatniej chwili.

Reichsanzeiger donosi, iż cesarz Wilhelm zatwierdził dekretem z d. 2-go b. m. wikarjusza jeneralnego Thiela, mianowanego biskupem warmińskim, na tym urzędzie.

Komisja pruskiej izby panów wybrała subkomitet dla rozbioru szczegółowego projektu ustawy kościelno-politycznej. W skład jego weszli: Adams, baron Manteuffel, Miquel, biskup Kopp i hr. Lippe. Pierwsze czytanie projektu skończyło się dopiero w niedzielę, drugie rozpocznie się we czwartek. Konserwatywni członkowie komisji żądają obalenia przepisu przyjętego w ustawodawstwie majowem, który upoważnił rząd do pozbawienia duchownych praw odprawiania mszy i szafunku sakramentów.

W pruskiej izbie deputowanych rozpoczęły się w dniu 8-ym b. m. rozprawy nad budżetem wyznań. Poseł Windthorst oświadczył, iż ze względu na toczące się obrady komisji izby panów nad nowym projektem kościelno-politycznym, wstrzymuje się nateraz od szerszych wywodów, dodał wszakże, iż centrum radośnie powita ugodę państwa z kościołem, zawartą choćby po nad jego głowami.

Ludwika Michel urządziła w niedzielę meeting w teatrze wersalskim. Gdy wyraziła radość swą z zamordowania Watrina, dyrektora kopalni w Decazeville, powstał hałas i zaburzenie tak silne, że Ludwika musiała coprędzej uciec z sali. Pomimo szybkości nóg, obłożoną została należycie kijami i parasolami. Obito również kamieniami jej towarzyszkę i jeszcze jakiegoś anarchistę.

Kapitan marynarki francuskiej, Gougeard, były minister tejże w „wielkiem ministerjum" Gambetty, umarł.

Dotychczasowy poseł angielski w Konstantynopolu, sir Wiliam White, przyjmowany był d. 6 b. m. na posłuchaniu pożegnalnem przez sułtana i odjechał nazajutrz do Bukaresztu. Jest on niezadowolony ze swego odwołania, ze względu na rychły termin ponownego otwarcia posiedzeń konferencji wschodniej w Konstantynopolu.

W Madrycie krąży pogłoska, że królowa rejentka zamierza ułaskawić księcia Sewilli.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Petersburg 10-go marca.—*Nowoje wremja* donosi, że jeden z członków obradującego tu kongresu cukrowniczego uważa przedłużenie terminu ostatnio przyznanego przywileju co do wywozu za niezbędne, inny zaś mniema, iż przedłużenie to nie mogłoby zapobiedz nowym przesileniom przemysłu cukrowniczego, proponuje natomiast poprzeć rozwój cukrownictwa za pomocą poprawy techniki wyrobu i zmniejszenia kosztów zarządu fabrycznego.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 10-go marca 1886 r.

Reumatyzm ks. Bismarka wypadł w chwilę, w której już i tak przewidywanym był ruch realizacyjny, czyli reakcja kursów. Szacowania też poranne niższe i przewidywanie sprzedaży w Berlinie, spowodowały zwyżkę kursów walut obcych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.12½, o 17½ kop. wyżej niż wczoraj i płacono nawet 49.05. Krótkoterminowe więcej jeszcze uwydatniają sytuację, 48.17½ żądano, o 12½ kop. wyżej, choć z początku oddawano po 48.77½, a nawet podobno niżej, później 48.85, 48.87½, 48.90 i w obawie silniejszej zniżki rubli 48.92½.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 9.96—o 1 kop. wyżej.

Na **Paryż** 39.75 o 15 k. wyżej.

Na **Wiedeń** 79.40 o 15 wyżej stawiono żądanie nie decydujące, gdyż tranzakcyj niedokonano.

Obroty bardzo słabe.

Papiery mocno, choć ruch niemi nieco słabszy w oczekiwaniu wypadków.

Listy likwidacyjne jak wczoraj 91.25 i 90.75 wedle wielkości odcinków w żądaniu, płaconoby 90.90 i 90.50—lecz do tranzakcyj nie doszło.

Pożyczka wschodnia I i II 101.50, III 102.25 w żądaniu. Podobno pewne ilości III po 102 kupiono.

Listy zastawne ziemskie 100.50 w pierwszych czterech serjach. Serja V-ta 98 — płacono 97.60; 97.75, 97.85 za większe.

Listy miejskie 97, 95.75, 95.15 i 95.

Obligi 92.85.

Listy łódzkie 93.20, 92.10 i 91.90 wszystko w żądaniu, bez obrotu.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie mocne choć ruch prawie żaden.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Straszny dwór". Jutro: „Carmen" (występ panny Machwic).—*Rozmaitości.* Dziś: „W domu i za domem". Jutro: „Półświatek".—*Mały.* Dziś: „Serce i ręka". Jutro: „Porucznik Szykowski".

Rady zarządzajace Towarzystw

dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że wprowadzenie nowych taryf zbożowych w komunikacji dróg żelaznych Moskiewsko-Brzeskiej i Riażsko-Wiaziemskiej z jednej, a drogami żelaznemi Warszawsko-Wiedeńską, Warszawsko-Bydgoską i Fabryczno-Łódzką, z drugiej strony, odkłada się do dnia 20-go marca (1-go kwietnia) r. b. i że zatem do tego czasu obowiązują poprzednie taryfy; oraz, że zniesione ogłoszeniem, z dnia 23-go stycznia (4-go lutego) r. b., taryfy specjalne, mianowicie: nr. 49 i 49a ze stacyj drogi żelaznej Riażsko-Wiaziemskiej; nr. 47, ze stacyj drogi Moskiewsko-Riazańskiej; nr. 50 ze stacyj drogi Riażsko-Morszańskiej; nr. 51 ze stacyj drogi Morszańsko-Syzrańskiej; nra 52 i 53, ze stacyj drogi Orenburgskiej; nr. 64, ze stacyj drogi Riazańsko-Kozłowskiej; nr. 65, ze stacji drogi Tambowsko-Kozłowskiej i nr 66 ze stacyj drogi Tambowsko-Saratowskiej dla przewozu zboża itp. do stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, Warszawa-Praga i Warszawa Praga Magazyny Tranzytowe, niezależnie od nowo wprowadzonych w wykonanie, w komunikacji pomiędzy stacjami powyższych dróg, a stacjami Warszawa-Praga (transito) i Warszawa-Praga Magazyny Tranzitowe (transito) dla dalszego przeekspedjowania do stacji Aleksandrów, Granica i Sosnowice — uważać należy do czasu oddzielnego zawiadomienia za obowiązujące. 293

Kantor Banku Państwa

W WARSZAWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że ze względu na szczupłe pomieszczenie Sali Urzędu Loterji, wstęp dla publiczności w czasie ciągnienia loterji Królestwa Polskiego dozwolony będzie tylko za biletami, których liczba jest ograniczoną. Bilety wydawane będą w Urzędzie Loterji od godziny 11-ej do 12-ej zrana w ciągu trzech ostatnich dni, poprzedzających ciągnienie. Nikt bez biletu wpuszczony nie będzie ani na salę, ani na wschody, gdzie surowo zabrania się wszelkich zgromadzeń dla uchronienia gmachu od uszkodzenia. (289)

Do W-go Michała Siemiradzkiego, adwokata przysięgłego.

Szanowny Panie!

Nie otrzymawszy odpowiedzi na odezwę moją, umieszczoną w nrze 54b Kur. wasz., w przypuszczeniu, że Szanowny Pan nie uważa takowej za zwróconą do siebie, obecnie *po raz ostatni* pozwalam sobie imiennie prosić Sz. P. o łaskawe udzielenie odpowiedzi w formie poufnej w ciągu dni trzech.

954 Z poważaniem *K. Alchimowicz*, stud. med.

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

483. Endelmann Michał. Kantor dostawy drzewa i węgli dla wojsk warszawskiego garnizonu, obozu i policji. Franciszkańska nr 5.
144. Hotel Francuski i Restauracja A. Bouquerel et Co. Plac Zielony 11.
376. Jung Herman. Mieszkanie, plac św. Aleksandra 8.
253. Kamieński G. Inżenier, dyrektor fabryk Towarzystwa przemysłowego Lilpop, Rau et Loewenstein, plac św. Aleksandra 18.
395. Kotecki et Szober. Skład win i likierów. Leszno 14.
373. Radecki M. Skład materjałów budowlanych. Okopowa 18.
453. Rembierz et Jankowski. Dom agenturowo-komisowy. Marszałkowska 111.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go marca 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 97½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9 96	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.50	—.—
„ „ „ m.	100.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.15	—.—
„ „ „ IV	95.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.20	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.25	90.90
„ „ małe	90.75	90.50
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.50	—.—
II „ „ rs. 100	101.50	—.—
III „ „ rs. 100	102.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.85	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 103
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 209¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 170¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 104½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	525	540
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	585	640
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	455
„ średnie (stare) . .	—	—	—	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	400	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	335	350
Gryka . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 10-go marca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵⁄₁₀
„ garniec rs. 2 kop. 60

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., pastwiska Skaryszewskiego, od rs. 216 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. pastwisko Skaryszewskie za summę rs. . . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 453r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godzinie $11^1/_2$ zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na risico dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1886 r., od rs. 270 kop. 60 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 27 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia. . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę w ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1886 r. za summę rs. . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 27 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 464r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca 1886 roku, o godzinie $1^1/_2$ w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessji № 1758h w Warszawie, od rs. 400 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 1758h w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 373r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie zabaw ludowych podczas Świąt Wielkanocnych w Warszawie, w ciągu lat trzech, t. j. w r. 1887, 1888 i 1889, od summy anszlagowej rs. 749 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia zabaw ludowych podczas Świąt Wielkanocnych w Warszawie, w ciągu lat trzech, t. j, w r. 1887, 1888 i 1889, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami i cyframi), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 372r

PŁÓTNA JAROSŁAWSKIE

na koszule damskie i męzkie, oraz prześcieradła we wszystkich gatunkach, sprzedaja się
przy ulicy SENATORSKIEJ Nr 29.

po cenach stałych fabrycznych.

Niemniej partja około 2,500 arszynów **Bielizny stołowej** Lokalowa, **po cenach fabrycznych zniżonych.**

Płótna szare od kop. 15 za arszyn.

Jako osobliwie tanie polecam: **Bieliznę** damską i męzką, **pończochy, skarpetki, ręczniki chustki, kołdry pikowe, kaszmirowe i atłasowe.**

NB.! Partja materji **Indygo** na szlafroczki damskie, oraz resztek wełnianej materji i t. p. **po cenach niesłychanie nizkich.**

Cenniki szczegółowe wysyłam pocztą na żądanie franco.

441R **S. Kästler.**

LABORATORJUM CHEMICZNE

przy Aptece

A. Rakowskiego w Zawichoście,

ma zaszczyt polecić:

Syrop podfosforanu wapna, 329R
Syrop Forgeta, analizowane przez D-ra Nenckiego,
Syrop Mleczanu żelaza z winem,
Wino Chinowo-Kakaowe Bugeaud,—Pigułki Blancarda,
Elixir, Kit i Proszek Chinowo-salicynowy do zębów,
Wodę Leśną do odświeżania powietrza i inhalacyj w kokluszu.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa.—**Skład fabryczny w Warszawie, Nowy-Świat № 38, w Składzie Materjałów Aptecznych WIKTORA WALIGÓRSKIEGO.**

Największa Parowa Fabryka Gorsetów, założona w roku 1878.
Dobroć, trwałość i taniość.

Na sezon wiosenny upraszam Szanowne Panie, oraz pp. handlujących, o łaskawe odwiedzenie mojego zakładu. Fabryka moja wyrabia **wszelkie** możliwe **gatunki gorsetów,** jak również **SZELKI do prostego trzymania się, leniuszki ażurowe,** okolicznościowe (dla osób brzemiennych), oraz dla cierpiących na żołądek bardzo wygodne i lekkie gorsety. Wszystko **z prawdziwego fiszbinu, w najlepszym fasonie Wiedeńskim lub Paryzkim.** Przytem mam zaszczyt nadmienić, że gorsety znajdują się we wszystkich kolorach, w szczególności zaś w kolorze szarym, różowym, niebieskim, ponsowym, kremowym, czarnym, na składzie, w tak wielkim wyborze, jakim żadna inna fabryka poszczycić się nie może.—Znana moja renoma gwarantuje za dobroć towaru i najpunktualniejsze wykonanie.

357R Z szacunkiem **WILHELM STEINER.**

Fabryka w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 24.
!!! Każdy gorset opatrzony jest moją firmą i adresem.

Poleca się

nowo-otwarty Zakład Introligatorski,

oraz

Linjowanie Ksiąg Buchhalteryjn. Nut, Kajetów itp.

A. CISZEWSKIEGO,

róg ulic: Senatorskiej Nr 19 i Nowo-Senatorskiej.

Długoletnią pracą w Zakładzie **Ś-tej P-ci W. Kreuscha,** a ztąd nabytem doświadczeniem, obytem z potrzebami i wymaganiami W.W. PP. utrzymujących kantory; zaopatrzywszy zakład w najodpowiedniejsze do linjowania i oprawy ksiąg buchhalteryjnych maszyny, rugując choć postępowy, jednakże najniepraktyczniejszy pomysł (do tego rodzaju ksiąg) „szycia drutem," a przędzy li tylko odpowiednio zastosowanej, pierwszeństwo nad nim dając, przyczem tak doborem materjałów, jak starannem wykończeniem i przystępnemi cenami, firma postara się zapracować na uznanie Szanownej Publiczności. 306

KASSY ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki. 330R

F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Skład Nowo-Zielna № 42.
Cenniki illustrowane gratis i franco.
Ceny zniżone.

Sklep z mieszkaniem 393

do wynajęcia od Ś-go Jana, w domu 18/1290 **ulica Nowy-Świat.—Wiadomość u szwajcara.**

OSZCZĘDNOŚĆ

pieniędzy i pracy

o połowę 309R

otrzymuje się przez pranie bielizny **w zimnej wodzie mydłem** magicznem **Sinclaira,** główna i wyłączna sprzedaż tego cudownego mydła **w Perfumerji Aleksandra Lipink** w Warszawie, **Wierzbowa róg Niecałej,** cena jednego kawałka, ważącego funt i ćwierć kop. **35,** za dziesięć kawałków naraz rs. **3.**

NOWE TAŃCE

R434 ułożone na fortepian:

Skating polka p. G. Ludovic . 30 kop.
Warszawski kontredans p. L. Kuhne . . . . 40 kop.
Przez W. Osmańskiego:
„Dla młodych panienek," Walc . . 25 kop.
„Piękne Warszawianki," 3 Polki . 30 kop.
„Jedynak" Mazur . . . . 25 kop.
„Żelechowski" Mazur. . . . . . 25 kop.

Wydane nakładem **Juljana Müllera.** Ulica Senatorska № 26, wprost kościoła.

DLA PP. KSIĘGARZY 429
i Antykwarjuszów!

Z powodu zamierzonego większego przedsiębiorstwa, sprzedaję całkowicie lub częściowo, wychodzącą moim nakładem

Bibljotekę dla młodzieży

Fr. Hoffmanna,

w przekładzie polskim. — Dotąd wyszło 20 tomików 6 do 10-arkuszowych, cena **sklepowa** jednego tomiku bez rycin i bez oprawy 37 centów. — Debit w Rosji dozwolony.—Oferty upraszam wysyłać pod adresem

JAN ROSENHEIM,
Księgarnia nakładowa w Brodach.

Łóżka żelazne,

Materace druciane, Łóżeczka, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi dziesiętne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska № 27 wprost Marjańskiej.—**Szczególną uwagę** zwraca na Łóżka z materacami. 184

Z dniem 1 Kwietnia r. b., **jest do sprzedania całe**

Urządzenia Sklepowe,

składające się: z Kontuaru, Gablotki, Szafy oszklonej, Szafeczki z przegródkami i innych.—Wiadomość w dystrybucji, Bednarska № 31 nowy. 456r

Do sprzedania
Plac z ogrodem Owocowym
w Skierniewicach, 388

nowo-osztachetowany, obejmujący przestrzeni 420 prętów □. Plac ten położony w pięknej wysokiej miejscowości niedaleko parku pałacowego, z widokiem na miasto i wodę bieżącą, jest bardzo odpowiednim na wybudowanie letniego mieszkania.—Bliższa wiadomość ulica Żurawia 10, mieszk. 4, od $4\frac{1}{2}$—5 po południu.

Do znanego
SKŁADU
SIELAW
który egzystuje od 1830 r.
przy ulicy Przechodniej
w domu W-go Wawelberga,

nadszedł transport **SIELAW AUGUSTOWSKICH** z jezior Wigierskiego i Sejno, których sprzedaje się kopa od **kopiejek 50,** a także **KILER SPROTEN** i **ŚLEDZIE ŁOSOSIOWE** wybierane, kopa po **rs. 1 kop. 80.—Rypusy** podobne do Sielaw i sprzedawane za takowe. Cena nizka. 448R

OCET NATURALNY.

SKŁAD OCTU

J. ECKERT,

ulica Chłodna № 20,

poleca na zbliżający się post, w rozmaitych gatunkach i cenach. Sprzedaż detaliczna, ceny stałe. 417

W Fabryce Fortepianów i Pianin,

J. Kerntopf i Syn,

plac Krasiński № 3,

są do wynajęcia Pianina i Fortepiany. 358

Ogłoszenie.

Zarząd budowy fortyfikacyj warszawskich na lewym brzegu Wisły, wzywa osoby pragnące podjąć się dostawy dla fortów: wódki w ilości około 1,500 wiader i słomy żytniej do 6,000 pudów, o podanie deklaracyj w tym względzie, nie później jak do 6/18 Marca, do godz. 1-ej z południa, do Zarządu budowy, mieszczącego się przy ulicy Nowo-Wielkiej w domu pod № 11.

Przy składaniu deklaracyj, należy wnieść vadium: pragnący podjąć się dostawy wódki Rs. 650, a mający dostawiać słomę Rs. 180.

Ogólne warunki dotyczące dostaw, mogą być przyjmowane w Zarządzie codziennie, prócz świąt, od godziny 10-tej do 3-ej. 421

NOWOŚĆ!
Fabrykant Tabaczny «OTTOMAN» w Petersburgu.

10 sztuk „Cesarskie" średni form. 10 k.
10 sztuk „Hrabiowskie," „ „ 10 k.
10 sztuk „Admiralskie" dł. mund. 10 k.
10 sztuk „Generalskie" gruby for. 10 k.
10 sztuk „Gruszy" 6 k.

Tytonie od rs. 3 kop. 20 do rs. 15 za funt,

Uprzejmie upraszam Sz. Publiczność Warszawską, jeżeli chce palić dobre papierosy, z aromatem smacznym i przyjemnym, aby spróbowała wyżej wymienione papierosy i tytonie.—Jestem przekonany, że zasłużę sobie na podziękowanie za owe przepyszne tytonie. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie. 129R

Wilczewski i S-ka,
DOM HANDLOWY POLSKI
w Gdańsku, 422

poleca się do komisowej sprzedaży wszelkich **ziemiopłodów,** etc. na naszym targu, oraz **spedycyj towarów** nadchodzących z zagranicy, przy skorej i jaknajtańszej usłudze.

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna, wychodząca z mojej fabryki. Przyjmuję obstalunki na wyprawy, wykończam w jaknajkrótszym czasie. Handlującym odstępuję znaczny rabat, fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na dole. Specjalna fabryka bielizny.

436 **Teofili Fuks.**

W dniu 11/23 Marca 1886, o godzinie 10 rano, aż do ukończenia, odbywać się będzie

LICYTACJA

w Lombardzie prywatnym
przy ulicy Browarnej № 4,

na zastawione a nie prolongowane i nie wykupione rozmaite fanty, jako też różną garderobę męzką i damską, towary łokciowe i t. p., niemniej zegarki srebrne i złote i inne kosztowności w cenie od 50 kop. do rs. 100

416 **Szaja Schmidt.**

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1886

Lokal, 451R

składający się z pięciu dużych, widnych suchych pokojów, dwóch przedpokojów, kuchni, osobnej góry wprost z mieszkania, piwnicy, na 2-giem piętrze od frontu z balkonem, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 11, drugi dom od Hożej, za cenę rs. 450. — Rzadko znaleźć wygodniejsze mieszkanie, przy tak przystępnej cenie. Wiadomość na miejscu u rządcy lub u właściciela domu, Złota № 3.

Rewolwery od 5 rubli do 45 rubli.
Ładunki do wszystkich systemów i kalibrów broni po cenie zniżonej, poleca:

Fabryka i Skład Broni
Braci Geneli,
Długa № 19. 415

PIEKARNIA

jest do wynajęcia z gospodami i wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość: **ulica Mokotowska № 16, w sklepwiie ktualów.** 419

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Marca r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 102 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsce na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamiesrkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Pokrzywie.—Podobasz mi się choć Cię nie znam, zostajesz panną, tem lepiej dla Ciebie. Chciałbym Cię widzieć zakochaną?—J. M. 449



CHAMPAGNE
George Goulet

Ktoby posiadał do zbycia
MASZYNĘ
do wody Sodowej, używaną, w dobrym stanie (samodziałacz) chociażby systemu François, zechce nadesłać, adres **do kantoru browaru W-go Zygmunta Boenisch,** ulica **Ceglana № 2.** 475R

TECHNIK, polak z 6-cio-letnią praktyką techniczną, biurową i warsztatową, posiadający oprócz wykształcenia techn. gruntownie **praktyczną znajomość głównie szych rzemiosł i sztukę formowania modeli,** poszukuje stałej pracy jako konstruktor-rysownik, lub majster, do prowadzenia robót w którejkolwiek fabryce budowy maszyn lub zakładzie przemysłowym. Specjalność—budowa maszyn i narzędzi rolniczych i młynów żarnowych. Włada jednakowo dobrze językami: polskim jak i rosyjskim i mniej dobrze niemieckim. — Oferty uprasza składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod godłem „Fachowcowi.” 471R

Warszawski Skład
Naczyń kuchennych
Warszawa, Graniczna 14,
od Żelaznej bramy po lewej stronie, poleca
Naczynia Kuchenne
emaljowane, cynowane,
w wyborowym gatunku, po cenach umiarkowanych, oraz
Urządzenia kompletne do kuchni od 30 rs. do 600 rs. 473R

BROWAR
Bawarskiego Piwa.
Z powodu wyjazdu zagranicę jest zaraz do wydzierżawienia Browar, z zapewnioną sprzedażą piwa, urządzony podług tegoczesnych wymagań, z wielkim zapasem lodu, znacznym zapasem piwa lagrowego i słodu. Warunki bardzo przystępne. — Oferty pod lit. **F. K.,** do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 474B

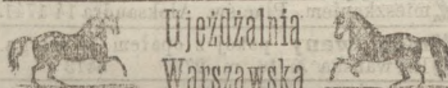
Do sprzedania za bardzo przystępną cenę lub zamiany na dom w Warszawie
Majątek,
w gubernji Mińskiej około 100 włók.—Bliższa wiadomość: u wielmożnego rejenta Maciejewskiego w gmachu Sądowym. 447

Broszura p. t.
„Lecznice Warszawskie”
do nabycia w księgarniach po 20 kop. za egzemplarz. 446

UCZNI
w wieku lat od 14—18, poszukuje fabryka tkanin metalowych
Hugo Neuman,
plac Bankowy w Warszawie. 448

ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW
Bracka № 22. róg Chmielnej.
Karetki parokonne dwu-osobowe, oddają się po tejże cenie jak w innych zakładach, takież jednokonne, t. j. po 75 kop. za godzinę i stosunkowo do tego na śluby, wieczory i pogrzeby;—wszelkieainne powozy po cenach zwyczajnych i zawsze stałych, z ustępstwem 10% dla zamawiających na dłuższy czas, lub kilka razem powozów. 285R

Dla PP. Kupców i Fabrykantów. Wyjeżdżając za tydzień
DO ORENBURGA
w interesie własnym, mogę przyjąć zlecenia i komissy do załatwienia. Osoby interesowane raczą się zgłosić, Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 9. 425



J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.
Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania.—**Karuzele** odbywają się we Wtorki, Czwartki i Soboty. 287R

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Portret fotodrukowy
Henryka Sienkiewicza,
formatu $10^{1}/_{2}$ X $13^{1}/_{2}$ cali,
wykonany przez zakład artystyczny **«Römmler i Jonas«** w Dreźnie.
Jest do nabycia **w Kantorze Redakcji «ECHA»,** (Senatorska 26),
po cenie **40 kop.** za egzemplarz.
PP. Handlującym rabat. 391R

Majątek Ziemski
w powiecie Tureckim gubernji Kaliskiej położony i zawierający w ogóle morgów 1,000, jest do wydzierżawienia od dnia 24 Czerwca r. b., do wejścia w dzierżawę, potrzeba około rs. 15,000 wraz z kaucją. — Bliższa wiadomość w osadzie Uniejów, poste-restante pod literami. J J. 427

CEMENT
słynnej szczecińskiej fabryki
Lossius i Delbrück,
używany przez Mag. Warsz. do **robót kanalizacyjnych i betonowych.**
CEMENTY SZLĄSKIE
najlepszych fabryk.
CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ
z fabryki szwedzkiej „Höganäs“,
użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego w cegielni Kawenczyn,
Cegłę ogniotrwałą RAMSAY,
GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ,
RURY GLINIANE glazurowane
we wszelkich używanych wielkościach i fasonach, ze specjalnem uwzględnieniem połączeń kanalizacyjnych,
poleca Dom Handlowy
Mikołaj Brauman,
w WARSZAWIE
52 (42) **Nowo-Zielna** 52 (42).
Telefonu nr 44. 331R

Wakująca posada
dla
INŻENIERA-MECHANIKA
W fabryce maszyn rolniczych w połączeniu z lejarnią żelaza, jest zaraz do objęcia posada inżeniera.
Pożądany kandydat bezżenny, młody, chociaż z krótką praktyką, polak i katolik. Adres fabryki w biurze ogłoszeń, Senatorska Nr 26. 457R

Tanio do wynajęcia od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca.
Osobny DOM (pałacyk)
składający się z 12 pokoi, 2 przedpokojów, kuchni, spiżarni, z dużym ogrodem owocowym, pięknie urządzonym, może być ze stajnią i wozownią.—Wiadomość u Rządcy domu na ulicy Oboźnej № 2/4. 441

Nagrody rs. 5
W Sobotę wieczorem zabłąkał się **piesek** bez rassy, w łaty czarne i żółte na białem, wabi się „Brzydal.” Kto go odprowadzi do domu Temlera № 10 przy ulicy Hr. Kotzebue, mieszk. 1, otrzyma nagrody rubli pięć. 440

Ogłoszenie.
Budowniczy Fortyfikacyj Warszawskich na prawym brzegu Wisły, wzywa niniejszem rzemieślników, podjąć się mogących **wykonania robót stolarskich** i położenia podłóg w budynkach wznoszących się w 4-ch fortach za Pragą.
Życzący przyjąć na siebie uskutecznienie robót wymienionych, raczą złożyć temuż Budowniczemu do dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, w których wyrazić należy ceny: na roboty stolarskie, za arszyn kwadratowy drzwi prostych i filongowych, oraz bram, wykonać się mających podług wskazanego rysunku, tudzież za sążeń kwadratowy podłogi położonej. Do deklaracji załączonem być powinno wadium w ilości rs. 200.
Warunki i kosztorysy są do przejrzenia w Zarządzie Budowniczego, mieszczącym się w Cytadeli. 461r

Nauka i wychowanie.

Bona niemka potrzebna jest zaraz. Zgłosić się do ogrodu Pomologicznego. Ulica Nowogrodzka № 36. 3522

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. — Józefa Pląskowska. 3530

Bony niemki mogą znaleść natychmiastowe pomieszczenie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 3535

Potrzebni od roku szkolnego dwaj nauczyciele filolodzy, oraz guwerner francuz, do zakładu naukowego, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty wraz z kopją pozwolenia rządowego i curiculum vitae składać w kantorze Kurjera pod № 107. 3568

Potrzebna guwernantka izraelitka, znająca języki, z konwersacją francuzką i niemiecką. Wiadomość w kiosku na Pradze.

Niemieckiego konwersacji udzielam, za pozwoleniem władzy. Plac Zamkowy 103—6. A. Maj. 3526

Nauczycielka nauk i muzyki, poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie. Wiadomość: Świętokrzyzka № 29. m. 16. Apolonja Bernatowicz. 3549

Osoba posiadająca język francuzki z konwersacją doskonałą i przedmioty klasyczne, pragnie umieścić się zaraz, za umiarkowaną cenę. Ulica Bielańska 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 3230

Uczeń klas wyższych izraelita, gimnazjum filologicznego, z podupadłej, lecz inteligentnej rodziny, potrzebny na kondycję. Przechodnia 6, m. 16. 3463

Posady i prace.

Kupiec mający stosunki w kraju i zagranica, zdolny buchhalter, władający językami: ruskim, niemieckim i francuzkim, poszukuje miejsca w interesie agenturowym, komisowym lub innym. Ewentualnie jako wspólnik. Łaskawe oferty uprasza przesyłać pod G. H. 3. do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 486

Młody człowiek, chrześcijanin, potrzebny do zajęć w kantorze towarowym, znajomość obcych języków jest wymagana, pensja stosownie do kwalifikacji. Bieg życia, a w danym razie kopje świadectw składać w kantorze Kurjera dla A. Z. № 10. 3504

Osoba bardzo przyzwoita życzy sobie za gospodynię do osoby pojedyńczej, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem.—Wiadomość: ulica Tamka № 10, m. 14. 3436

Poszukuje się człowieka fachowego, obeznanego ze sprzedażą piwa butelkowego, z kaucją rs. 300. Interes do objęcia w każdym czasie. Wiadomość: Żelazna 29. 494

Potrzebni czeladnicy szewccy na robotę pasową. Tłomackie 3. 3445

Werkmajster stolarski posiadający świadectwa, uzdolniony w swoim fachu, obeznany z maszynami, mogący rysować (detale) rysunki techniczne, poszukuje miejsca zaraz w Królestwie lub Cesarstwie. Łucka № 25, mieszk. 5, na 1-m piętrze. 498

Wdowiec bezdzietny, fachowiec, prowadzący na siebie fabykę, potrzebuje gospodyni z kaucją rs. 100. Bliższe porozumienie: ulica Długa № 10 w kawiarni i 12, od godziny 3-ej do 7-sj. 3377

Administrator potrzebny z kaucją rs. 4,000, do 3-ch domów w Łodzi. Wiadomość: Wspólna 34, m. 14. 3475

Szwaczka szyjąca dobrze na maszynie i znająca się na krawieczczyznie, poszukuje się do pracowania w domu. Adresy zostawić w kant. Kurjera pod lit. J. B. 3518

Potrzebne są panny do staników i uczennice. K. Buchner, Twarda 10. 3517

Potrzebny jest na wieś ogrodnik kawaler i pisarz gospodarczy kawaler. Nowy-Świat 31. Tamulewicz. 3551

Kawaler w średnim wieku, poszukuje zajęcia: kasjera, w sklepie, lub w składzie magazyniera, kontrolera, lub dozorcy w lombardzie, a prócz świadectw może złożyć niewielką kaucję. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami L. K. X. 3528

Potrzebna francuzka na demi-place, zaraz, a od 1 Kwietnia młodsza, niemka przyjezdna, oraz kucharka. Cytadella, domu № 6, u pułkownika Wasiliewa. 3552

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa, do początkujących dzieci, do sklepu, w Warszawie lub na wyjazd. Piękna 33, mieszk. 52. 3569

Urzędnik gospodarczy, poznańczyk, z 25-letnią praktyką, poszukuje od 1 Lipca miejsca. Oferty pod lit. S. Z. № 23, w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 509

Kucharka młoda, kompletnie wydoskonalona w sztuce kulinarnej tak jak dobry kucharz, może się zająć kobiecem gospodarstwem, potrzebuje obowiązku na wieś od Kwietnia Wilcza 23, m. 19. 3553

Agronom polak, kawaler, w średnim wieku, opatrzony chlubnemi świadectwami, mogący złożyć od 1—3 tysięcy rubli kaucji, poszukuje od 1 Lipca samodzielnego zarządu, lub posady kasjera, na wsi lub w mieście. Bliższą wiadomość powziąść można pod adresem N. N. w Piotrkowie poste-restante.

Człowiek młody, który kończył zakład agronomiczny, praktykę i kurs buchhalterji agronomicznej, poszukuje miejsca u którego z pp. obywateli, jako pomocnik przy gospodarstwie. Oferty pod lit. J. G. № 100 w kantorze Kur. Warsz. 3523

Poszukuje zarządu lub administracji majątku, od 1 Kwietnia, gospodarz fachowy, z kaucją 1,000. Wiadomość: Ordynacka № 6, 3-cie piętro, mieszk. 11, od 2-ej do 6-ej. 2806

Młoda osoba obeznana (za granicą) z krawieczczyzną i strojami, poszukuje miejsca w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Oferty do kant. Kur. War. pod lit. M. E

Bona niemka umiejąca prasować i szyć, potrzebną jest, do dziewczynki pięcioletniej. Wiadomość: ulica Świętojerska № 12, mieszkania № 6. 3559

Maszynistki potrzebne do bielizny, podręczne i do dziurek, uczennice płatne. Pańska 44, mieszkania 14. 3564

Starsza panna, mówiąca po francuzku i znająca doskonale krój. potrzebną jest do zarządu większym magazynem strojów w Cesarstwie. Wiadomość w kantorze kancjonowanym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 3565

Kupno i sprzedaż.

Grzyby suszone. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godz. 9-ej do 1-ej. 511

Wędliny litewskie, masło i sery w wyborowych gatunkach, do sprzedania. Mokotowska 6, 2-gie piętro. 2896

Pozostawiono do sprzedania za umiarkowaną cenę: 2 zegary antyki, 6 obrazów olejnych, wysokiej wartości, 2 słupy mahoniowe antyki, w magazynie mebli, K. Rabong. Nowy-Świat 56. 452

Tomów 10 szkiców Szajnochy, gzemsy. franki, sztychy, sprzedaję. Jerozolimska № 31, mieszkania 32. 3516

Fortepian fabryki Małeckiego, palisandrowy, mało używany i dwie lampy ozdobne do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 nowy, mieszkania 1, na 1, na dole od frontu. Widzieć go można od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu. 3531

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz maszyna szewcka słupkowa, systemu Mansfelda. Twarda № 28, mieszk. 3. 3524

Bilardy 2, konserwator do lodów, szafy sklepowe, stoliki marmurowe i wiele innych przedmiotów w zakres cukierniczy wchodzących. Nowy-Świat 68, u p. Boye, od 10—12 w południe. 3547

Meble, dwa garnitury orzechowe, jeden większy, kryty bordo brokatelą, drugi mniejszy kretonowy, bardzo tanio. Nowy-Świat № 3. 3534

Do sprzedania dwa łóżka mahoniowe hamburskie używane. Ulica Marszałkowska 129, mieszk. 11. 3562

Fortepian o 7-miu oktawach, z blatem metalowym, krótki, koncertowy. Miodowa № 3, mieszkania 17. 3561

Drelichy znakomitej dobroci na materace, w kwiaty 35 kop., w pasy 30 kop. sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 2540

Tokarnia żelazna cztero-stopowa, z suportem i unterlagą, jest do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej № 17, mieszkania № 22, drugie piętro. 3566

Zegarek złoty, damski, kryty, rementuar, oryginalny Patka, z patentem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 23, w bramie, 2-gie piętro. 3556

Pianino zagraniczne w dobrym stanie do sprzedania. Chłodna 32, m.13. 3537

Do sprzedania wyborny fortepian, renomowanej fabryki; kredens dębowy duży, doskonałej roboty, mało używany; lampa chińska duża i inne rzeczy. Jerozolimska 54, mieszkania 7. dom Istomina od 12 do 3-ej.

Muslin czarny, biały, wyborowy, sztuka 25 łokci za rs. 1 kop. 50, na łokcie osiem kopiejek w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2538

Kareta 4-osobowa, bardzo mało używana, fabryki Romanowskiego, tanio do sprzedania. Jerozolimska 68. 3101

Z wielkie lustra, garnitur utrechtem kryty, biurko damskie, męzkie, szeslong, otomana, firanki, sypialnia, jadalnia. Zielna № 11/19. mieszkania 4. 3426

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Kupuję powieści z pism illustrowanych.— Adresy w kiosku: róg Brackiej i Chmielnej.

Dorożka jednokonna mało używana, do sprzedania. Nowy-Świat № 25. 502

Sprzedam tanio garnitur mebli czarny, orzechowy i cały kryty, sofy, szeslongi, otomany, kozety. Świętokrzyzka № 17. 3444

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

12 chustek białych do nosa, za kop. 90 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2350

Ogier gniady, zdatny do stada, miary 5 werszków, ze stada hr. Wołowicza do sprzedania. Wiad.: Nowy-Świat 43, w kantorze St. Niedźwiedzkiego. 3295

Z powodu wyjazdu 2 krowy do sprzedania. Róg Widok i Brackiej № 1, wiadomość na miejscu. 3319

Dymka najlepsza na gacie, nieporównanej dobroci, po 16 kop. sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, dawny skład żyrardowski.

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuo, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3203

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 3189

Neumanowską dymkę pąsową na wsypy, 35 kop. łokieć, dostać można w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 2542

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Meble bardzo tanio do sprzedania z przyczyny zmiany w interesach, para szaf rozbieranych orzechowych ozdobnych, szafka do bielizny wytwornej roboty, rzeźbiona, łóżko duże francuzkie z podwójnemi materacami, stół jadalny dębowy i krzesła, lustro, stolik do kart i dwa stoliki fantazyjne ozdobne, stół garniturowy, biurko męzkie orzechowe i damskie czarne, taborety do fortepianu, parawan, łóżko żelazne, lampa wisząca, szafa lakierowana na dąb rozbierana, trwałej roboty, firanki i wiele drobnych sprzętów, przy tym tanio do sprzedania płaszcz szopowy do podróży, w dobrym stanie. Wiadomość: Bracka № 20, u szwajcara Pawła. 3278

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Swiatu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 3418

Obrusy jutowe, prześliczne, do salonu, po rs. 1 kop. 50, większe rs. 2, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie - Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2539

Furgony na resorach piekarskie i rzeźnicze na resorach, do sprzedania. Pawia 29 i 43, u kowala. 3419

Ogier arabski lat 7, ze stada hr. Branickiego, z rodowodem i dwa chomonta angielskie są do sprzedania. Nowy-Świat 31, w fabryce wód mineralnych. 3479

Tokarnia żelazna do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 16, m. 10. 3462

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3460

Koronki staro-brukselskie, stolik kuchenny z blatem z saskiej porcelany, do sprzedania. Hotel Europejski № 177. 3489

„Wschód," najtańszy skład dywanów, serwet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka 16, w podwórzu. 211

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. Kędzierski. 1509

Kupuje używane meble, fortepiany, kassy i starożytności. Makow, Solna 18. 3242

Fortepiany: Kralla, Małeckiego, Irmlera, (Lipsk) rs. 240—400 i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej.— Tarnowski. 2687

Interesa handl. i majątk.

Kolonja do wydzierżawienia, 210 morgów, w dobrej glebie, zaraz lub od św. Jana, kaucja 1,500 rs. Wiadomość u P. Muszałowskiego, róg Kruczej i Hożej. 2988

Sklep mydlarski z mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość: Elektoralna № 11, u felczera. 3387

Sklep kolonjalny w targu, do sprzedania na dogodnych warunkach. Adres S. 22 uprasza się zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2892

Rs. 6,000 są do ulokowania na dom w Warszawie, procent umiarkowany. Wiadomość u p. Gażyńskiego, w kancelarji rejenta p. Przysieckiego. 3272

Teatr „Victoria" w m. Łodzi jest do wynajęcia w każdym czasie na przedstawienia teatralne, koncerty, bale i t. p. Wiadomość u właściciela domu: ulica Elektoralna № 9/13 i u p. Dietricha w m. Łodzi, ulica Piotrkowska № 501. 2787

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, za cenę kosztu do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 5, mieszkania 29. 3446

Z powodu nadwerężonego zdrowia właściciela, jest do sprzedania skład lamp i wszelkich przyborów do tychże, oraz nafty i mydła, w dobrym punkcie, przynoszący znaczny zysk. Wiadomość: Orla № 2, mieszkania № 19. 3332

Składy węgla do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesów. Wiadomość: Żurawia № 21, m. 3, między godziną 12 a 3. 3360

Sprzedaje się tanio, od 20 do 40 morgów ornego gruntu, przy szosie, 2 wiorsty od powiatowego miasta Nowo-Mińska, w okolicy leśnej i pięknej, w blizkości rzeczka. Wiad.: Marszałkowska, domu № 56, mieszkania 19. 3166

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chłodna № 64. 3440

Drzewo brzozowe po cenie sosnowego, na sążnie i wagony z dostawą lub bez takowej, biorącym większe partje, odpowiedni rabat. Wiadomość w składzie węgli i drzewa P. Pawłowskiego. Leszno 68. 3340

Dla osób szukających sposobu do życia, tylko dla pojedyńczej osoby, za współudział w mym interesie, z fun. rubli 100, otrzyma miesięcznie rubli 15 i stół. Ulica Mostowa № 18/20, mieszkania № 2, od 10-ej do 12-ej w południe. 3501

Sklepik z lokalem do odstąpienia zabezcen. Pańska № 66 dawny. Wiadomość w mieszkaniu № 15. 2860

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia, ulica Przyokopowa wprost Leszna № 5068; pięćdziesiąt kilka tysięcy łokci, bez mieszkania, 420 rs. rocznie. — Wiadomość tamże w fabryce. 3519

Rs. 3,000 jest do ulokowania na 1-szy № hypoteki. Wiadomość: Chmielna № 47, u rządcy 3533

Sklep spożywczy do odstąpienia i kawiarnia, każdego czasu, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Śliska № 13. 3516

Majątek ziemski w gub. Warszawskiej, pow. Łowickim położony, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Podwale 12, u p. Reinstein, od 12—1 z południa. 508

Na 12 lat do wydzierżawienia majątek kompletny, w pszennej ziemi. Potrzeba mieć około 18,000 rs. Hotel Niemiecki 51 do południa. 3529

Sklep spożywczy jest do sprzedania, przy ulicy Bednarskiej № 29. 3500

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nalewki № 18. 3520

Dystrybucja do sprzedania, może być na sklep wiktuałów. Sienna 13. 3521

Przy ulicy Kościelnej № 16, do sprzedania dwa magle nowe. 3540

Sumy: 3,500, 6,000 i 20 tys., potrzebne są na hypotekę miejską, na spłatę. Smolna № 25, mieszkania 7. 3539

Restauracja w hotelu Polskim jest do wynajęcia każdego czasu. 3560

Bawaryjny patent do odstąpienia. Żelazna № 5, w sklepie żelaztwa. 3558

Rs. 26,000, 20,000, 15,000, 9,000, 7,000, do wypożyczenia na № 1 hypotek miejskich. Wiadomość: Hoża 7, mieszakania 31, od godziny 3 do 4½. 3557

Dla pp. ogrodników. W Żytomierzu, ogród owocowo-warzywny przestrzeni 6 morgów, 500 sążni kw., frontem dotykający jednej z głównych ulic miasta, z domem mieszkalnym, od 1 (13) Kwietnia r. b., do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Kijowsko-Brzeskiej dr. żel. stac. Ołyka, u miejscowego aptekarza, lub w kantorze Kur. Warsz. 3567

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość: Karmelicka № 11, (stary 7), w sklepie z pieczywem. 3554

Lokale.

Pokój z przedpokojem, suchy, osobne wejście, na żądanie opał, meble, stołowanie. Ulica Mazowiecka 20, mieszk. 22. 2879

Od 1-go Lipca lub wcześniej do najęcia w domu przy ulicy Twardej całe 1-e piętro, składające się z 3-ch dużych sal, z których jedna o 8-u oknach, z 2-ch pokojów, przedpokoju, kuchni obszernej, 2 piwnic, góry i komórki, lokal ten może być przydatny na pomieszczenie sądu lub jakiego zakładu przemysłowego. Wiadomość przy ul. Brackiej № 17, mieszkania 3. 3227

Salon o 3-ch oknach, od frontu, ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia. Marszałkowska № 94, mieszkania 23. Wiadomość na miejscu, od godziny 3-ej do 6-ej. 3373

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Bednarska № 24, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedm. 2612

2 sklepy do wynajęcia z odpowiedniem mieszkaniem. Plac św. Aleksandra 14/1741.

Umeblowany pokój z opałem i usługą. Erywańska № 16, m. 27. 3413

Nowy-Świat 33 nowy, mieszk. 5. Pokoje umeblowane, pojedyńcze i familijne, na doby, miesięcznie, rocznie. Każden lokal może być z kuchnią. 3219

Sale duże na parterze i 1-m piętrze, na zakłady handlowe lub przemysłowe, do wynajęcia od Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 114, róg Złotej (Laferme). Wiadomość na miejscu, mieszkania № 20, do 10 rano i od 3-ej po południu. 380

Zaraz do wydzierżawienia dla pp. cieśli, stolarzy, etc., obszerny plac, na placu warsztat i wygodne mieszkanie, składające się z 3-ch dużych pokojów i kuchni, prócz tego dwa mniejsze mieszkania dla czeladników, szopy, składy, przy ulicy Czerniakowskiej 96.

Pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, za umiarkowaną cenę, zaraz do najęcia. Bielańska № 21, mieszk. 5. 3441

Lokal na cukiernię piękny, tani i korzystny, od św. Jana. Wiadomość: ul. Nowo-Senatorska № 6, u stróża. 3409

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Od 1-go Kwietnia 3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia za 350 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia za 250 rs. rocznie, ze zlewami, wodociągami, waterklozetami, od frontu. Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 2916

Dla osoby płci żeńskiej jest pomieszczenie, z całodziennem utrzymaniem, przy uczciwej rodzinie. Ulica Krucza № 38 nowy mieszkania 10. 3290

Różne lokale w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 11, ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu, u rządcy lub u właściciela, Złota № 3. 491

Sklepy dwa do wynajęcia od Kwietnia obydwa o drzwiach bez okna, z mieszkaniami, jeden po dystrybucji na tenże cel. Sklepy te jako przyległe mogą być wynajęte łącznie. Marszałkowska 114, róg Złotej.

Mieszkanie na 2-m piętrze od frontu przy ulicy Smolnej pod № 12, z dwoma wejściami, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, pasażu, spiżarki, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość u właściciela domu.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Do wynajęcia od 15 Kwietnia lub 1-go Maja r. b. 2 pokoje umeblowane z przedpokojem i kuchnią. Złota 29, m. 18. 3480

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, na pierwszem piętrze; 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią i pojedyńcze pokoje od rs. 5 do 10.

Izby warsztatowe z gotową parą lub bez z mieszkaniem, składami, są do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. Dobra 10.

Apartamenta o 7-u pokojach, na parterze, o 8-u na 3-m, w Alejach Jerozolimskich, z wielkim komfortem urządzone, do wynajęcia od Lipca. Smolna 25, drugi od Nowego-Świątu. 3538

Mieszkanie przy wdowie bezdzietnej lub pokoik. Wspólna № 16, m. 25. 3541

Pokój duży, mały ciemny i kuchnia, na 2-m piętrze, za 14 rs. miesięcznie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 42 nowy, mieszkania 3, szwajcar wskaże. 3544

Sklep, stajnię, wozownię, najmuje właściciel domu, Nowy-Świat 25. 3550

Salon i pokój umeblowane, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze od frontu, do najęcia. Marszałkowska 119, u budowniczego.

Z powodu nagłego wyjazdu za granicę jest do wynajęcia mieszkanie z 6 pokojów, z łazienką i waterklozetem, na 2-m piętrze, z balkonem, od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca, ze znacznem ustępstwem ceny. Mokotowska 25, mieszkania 8. 3553

Zaraz do wynajęcia w oficynie, pierwsze piętro i parter, o 14 oknach, w całości lub częściowo, zdatne na fabrykę, warsztaty, szkołę lub mieszkanie prywatne. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 42 nowy, mieszkauia 3, szwajcar wskaże. 3545

Doniesienia rozmaite.

Do domu № 37 przy ulicy Piwnej przybłąkał się pies, mops popielaty. Można odebrać za zwrotem kosztów, stróż wydaje.

Przechodząc z biura dr. żel. Nadwiślańskiej ulicami: Zakroczymską, Nalewki, Długą, zgubiony został zegarek złoty z dewizką. Uczciwy znalazca raczy odnieść takowy do M. Zawadzkiego, na ulicę Elektoralną № 28, za nagrodą, jakiej sam żądać będzie. 3511

Na poczekaniu bilety wizytowe w składzie papieru i typolitografii Szyllera, Nowy-Świat 21. 2160

Akuszerka praktykowawszy z profesorem Krasowskim w Petersburgu, zamieszkała stale w Warszawie. Przyjmuje chorych i udziela porady w poniedziałek, czwartek i sobotę od 10—12 rano i od 4—5 po południu. Nowy-Świat 68/62, mieszk. 8. 3225

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, i umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, mieszkania 20. 3364

Ważne. Świeżo nadesłane najwyborniejsze prawdziwe litewskie wędliny rozmaite, sery w kilku gatunkach, miód lipiec biały, patoka, masło i t. p. produkta spożywcze ciągle, regularnie otrzymywać będzie. Zamówienia przyjmuje hurtownie i pół hurtownie po najniższych cenach. Ulica Trębacka № 9, 1-e piętro, m. 7. K. I. Orłowski i S-ka.

Można grać parę godzin dziennie, na nowem pianinie. Marszałkowska № 143 mieszkania 9. 3346

Kwity lombardowe kupuję, na dogodnych warunkach. Solna 10, mieszk. 10. 3443

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania № 24. 3442

Jeżeliby kto chciał oddać dziecko dziewczynkę, od 2 do 4 lat wieku, zupełną sierotkę, bez rodziców, ładną i zdrową, do domu zamożnego, niech zostawi adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. X. 3486

Taniość niezwykła. kop. 30 nadrabianie pończoch; tamże pończochy, skarpetki, chustki szuelowe. Marszałkowska 139. 3363

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Wilcza № 22, u Dzieniewskich. 3525

Osoba płci żeńskiej poszukuje zaraz towarzyszki podróży na wspólny koszt, na wyjazd do Meranu i Gleichenbergu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. K. 88. 3548

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 472c) nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 26 Февраля (10 Марта) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.